

POŚREDNIK budowlany

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2019

(141)

5

ISSN 1427-213X



m a s z y n y • n a r z ę d z i a • s p r z ę t



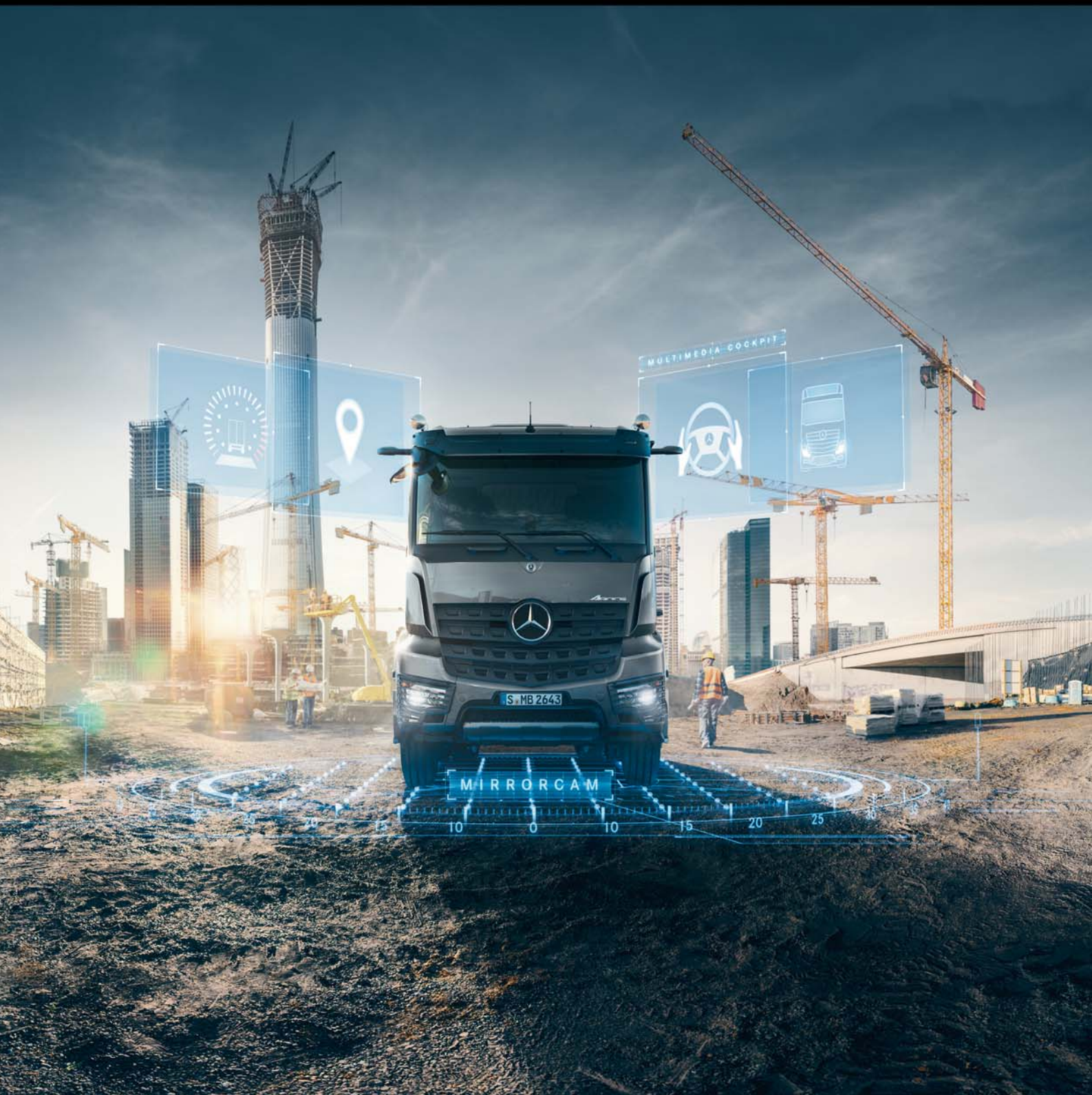
GRAUSCH
GRAUSCH



20lat



GRAUSCH
GRAUSCH



Inteligentna siła na budowie.

Nowy Arocs przekonuje siłą i inteligencją. Nawet w trudnych warunkach szczegóły mają duże znaczenie. Dlatego Arocs robi wrażenie nie tylko swoją wyjątkową wytrzymałością, lecz także nowymi i inteligentnymi funkcjami, takimi jak innowacyjne MirrorCam czy najnowocześniejszy Multimedia Cockpit. Tym samym stanowi podstawę pełnej sukcesów i komfortowej pracy. Więcej informacji na stronie www.mercedes-benz-trucks.com

Mercedes-Benz
Trucks you can trust





Siedmiu wspaniałych plus jeden

Ośmiu finalistów, trzy konkurencje i dwóch zwycięzców. Tak najkrócej opisać można tegoroczny finał konkursu Klubu Operatorów zorganizowany przez Volvo Maszyny Budowlane



Duże ładowarki, wielkie możliwości

Analitycy są zgodni, że europejskie rynki potrzebować będą coraz więcej dużych ładowarek kołowych. Hyundai odpowiada na to wdrożeniem do produkcji trzech nowych modeli



Poziom 308? Impreza kultowa!

Już po raz trzeci Volvo Maszyny Budowlane Polska zaprosiło na spotkanie „Na poziomie 308”. Impreza obrosła już legendą i zyskała w branży miano kultowej



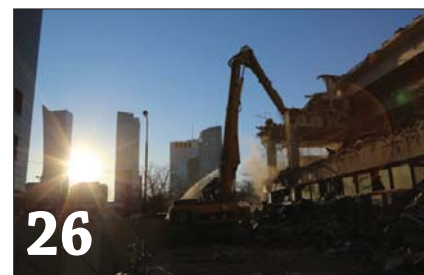
Dwadzieścia lat na szczycie!

Spółka Grausch i Grausch, jeden z nielicznych w Polsce dystrybutorów maszyn budowlanych z rodzimym kapitałem, obchodzi jubileusz dwudziestolecia istnienia



Liebherr R 930 – koparka ósmej generacji

Łatwa w transporcie, wszechstronna, bezawaryjna i wydajna. Taka jest nowa gąsienicowa koparka R 930 z nawiązką spełniająca wymagania właścicieli i operatorów



Królowe demolki

Kiedy koparki wyburzeniowe wyciągają do nieba swe wysięgniki, pozostałe maszyny wydają się kurczyć, przynajmniej optycznie, i bywają nawet niedostrzegane



Lubię Polskę!

Rozmowa z Ute Graff prezesem zarządu Kiesel Poland Sp. z o.o.



Silniki Doosan Infracore

Koncern Doosan Infracore konsekwentnie rozwija własne konstrukcje silników w oparciu o wiedzę, know-how oraz doświadczenia działu badawczo-rozwojowego



HAMMERsrl – osprzęt z najwyższej półki

Firma HAMMERsrl Polska zaistniała w branży wyburzeniowej dopiero w roku 2016. Trzy lata wystarczyły jednak, by stała się czołowym krajowym dostawcą osprzętu wyburzeniowego



Dobry pomysł w Dobříš

Pełna swoboda zwiedzania, nowości i innowacyjne rozwiązania – tak w skrócie można opisać „Demo Days” zorganizowane przez Doosan Bobcat w czeskim Dobříš



Elektryczny Avant daje radę!

Wyburzenia i prace rozbiórkowe to wyzwania, z którymi część maszyn nie radzi sobie wewnątrz budynków. Ograniczenia te nie dotyczą jednak miniladowarki Avant Serii e



Liugong i Agroma stawiają na jakość!

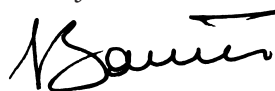
Liugong konsekwentnie rozwija konstrukcję ładowarek kołowych. Chińczycy wykazują się przy tym olbrzymią determinacją chcąc konkurować jakością, a nie niską ceną

Drodzy Czytelnicy,

Branża budowlana i polityka stale się splatają, ba, niektórzy są skłonni twierdzić, że jedna bez drugiej nie istnieje. Bo czy może być inaczej, skoro znakomita większość inwestycji budowlanych realizowana jest w sektorze publicznym? I właśnie ze względu na tę zależność niezwykle istotna staje się przejrzystość działań. Każda inwestycja wymaga pieczołowitych przygotowań. Ustalić trzeba nie tylko, czym i jak prowadzić budowę, ale wcześniej także znaleźć na nią odpowiednie miejsce. Atrakcyjnych terenów jest coraz mniej, szczególnie w dużych miastach. Nie brakuje jednak specjalistów od łowienia ryb w mętnej wodzie, którzy twierdzą, że takich działek jest cała masa, trzeba tylko znaleźć dojsie i je „załatwić”. No i właśnie tu znów wracamy do kwestii przejrzystości działań i intencji na styku budowlanka-urzędy. Tylko jej zachowanie pozwala uniknąć podejrzeń o udział w niejasnych, aczkolwiek lukratywnych interesach i czerpanie zysków z nielegalnych przedsięwzięć. Z pozoru wydaje się, że nie ma o czym pisać, bo obie strony, inwestorzy i urzędnicy, powinny przecież dążyć do stworzenia stałego forum merytorycznych konsultacji państwa z biznesem. Dlatego tak istotne znaczenie mają spotkania wysokich rangą urzędników państwowych z przedstawicielami biznesu. Do takich debat i konsultacji oczywiście dochodzi, jednak z reguły w zamkniętym gronie i za zamkniętymi drzwiami. A gdyby to zmienić? Otwarte spotkanie menedżerów branży budowlanej z ministrem czy prezydentem miasta, które mógłby obserwować każdy zainteresowany, byłoby ciekawym rozwiązaniem. Pozwoliłoby nie tylko zwiększyć transparentność, ale też nawiązać bezpośrednie kontakty i prowadzić fachowe dyskusje o sprawach istotnych dla ogółu. I tu nasuwa mi się pewna sugestia. Do takich spotkań od lat dochodzi przecież na imprezach targowych. Ministrowie i wysocy rangą urzędnicy państwowi uświetniają je swoją obecnością, odwiedzają je menedżerowie także mający coś do powiedzenia w branży budowlanej. Spotkania na targach są krótkie, rozmowy zdawkowe i niczego nie wnoszące. Ot, w paru tytułach prasowych i portalach pojawi się kilka fotek...

Skoro jest jednak miejsce spotkań, to może warto zastanowić się wspólnie, jak zwiększyć ich częstotliwość i zmienić przebieg? To z pewnością zadanie dla organizatorów imprez targowych. Mają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, więc jeżeli będą zainteresowani rolą pośrednika, to ze wszystkimi kwestiami organizacyjnymi sobie łatwo poradzą. Sądzę, że warto iść w tym kierunku i stworzyć coś trwałego. Ciągłość jest bowiem niezmiernie ważna, a z jej utrzymaniem bywa bardzo różnie. Zmiany na szczytach władzy wywracają wszystko do góry nogami. Ważne zatem, aby urzędnicy decydujący o branży budowlanej znali się na niej i potrafili dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniami. Idealny byłby oczywiście model działania, w którym państwo jasno określa jego ramy, ale jednocześnie nie ingeruje w sposoby realizacji. Oczywiście jeżeli wszystko dzieje się zgodnie z prawem.

Jacek Barański



Wydawca

Nasza okładka:



Grausch i Grausch
obchodzi jubileusz

WYDAWNICTWO

Poland Marketing Barański Sp. z o.o.

CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL STOWARZYSZENIA DYSTRYBUTORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

Pasaż Ursynowski 1/45, 02-784 Warszawa, tel.: 22 859 19 65, 22 859 19 66, fax 22 859 19 67, www.posbud.pl

WYDAWCA

Jacek Barański
tel. 602 255 410,
e-mail: baranski@posbud.pl

REDAKTOR NACZELNA

Magdalena Ziemkiewicz
tel. 602 255 411
e-mail: ziemkiewicz@posbud.pl

MASZYNY BUDOWLANE

Jacek Barański, tel. 602 255 410
e-mail: baranski@posbud.pl

Marek Stańkowski, tel. 577 000 916
e-mail: stankowski@posbud.pl

POJAZDY BUDOWLANE

Michał Markiewicz, tel. 602 292 114
e-mail: m.m@posbud.pl

NOWE MEDIA

Jan Barański, tel. 602 719 281
e-mail: janab@posbud.pl

SPRZEDAŻ REKLAM

Jonasz Frackiewicz,
tel. 602 711 376
e-mail: frackiewicz@posbud.pl

Druk: GREG, Otwock

„Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt” jest kolportowany bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną. Aktualnie obowiązujący cennik reklam znajduje się na ostatniej stronie każdego wydania.



WHL 753R



WHL 775R



EMT 553R

WE START WHERE THE ROAD ENDS

Światowy lider w projektowaniu, produkcji i dystrybucji opon i gąsienic do maszyn budowlanych i drogowych

Szeroka gama wysokiej jakości opon pneumatycznych, superelastycznych, opasek amortyzujących oraz felg do maszyn budowlanych i drogowych. Zapewniają one wysoką wydajność, wytrzymałość, bezpieczeństwo, komfort oraz wydłużony okres eksploatacji. Naszym celem jest dbanie o klienta i osiągnięcie przez niego najniższych kosztów eksploatacji - LOCS.

Camso Polska S.A.
ul. Trakt Brzeski 35
05-077 Warszawa
tel. 22 783 35 89-90
biuro@camso.co

camso.co



Leasing? Polska wyżej w Europie!

Związek Polskiego Leasingu (ZPL) to organizacja reprezentująca dziewięćdziesiąt procent rynku leasingu w Polsce, która skupia trzydzieści podmiotów. Związek zrzesza głównie firmy leasingowe, ale także firmy i organizacje związane z rynkiem wynajmu (Polski Związek Wynajmu i Leasingu Pojazdów). Współpracuje z licznymi organizacjami biznesowymi. Przedstawiciele ZPL utrzymują bieżące kontakty z przedstawicielami administracji publicznej i parlamentarzystami. Organizacja prowadzi także działania na rzecz propagowania leasingu.

Na gruncie europejskim Związek jest aktywnym członkiem Leaseurope, organizacji w skład której wchodzi 45 związków z 32 krajów Europy. Polska organizacja leasingowa ma swojego reprezentanta w Radzie Dyrektorów Leaseurope, a także uczestniczy w pracach powołanych przez Leaseurope Grupy Sterującej ds. Motoryzacji, Grupy ds. Prawnych, a także współpracuje z innymi komitetami i grupami roboczymi w Leaseurope. Federacja Leaseurope reprezentująca europejski sektor leasingowy podała, że w roku 2018 całkowita wartość nowych umów leasingowych, które w tym okresie zostały zawarte w krajach europejskich, wyniosła 386,4 miliarda euro. Europejski rynek leasingu w roku 2018 zanotował +7,7 procentowy wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem. Wyniki polskiej branży leasingowej osiągnięte w ubiegłym roku 2018 (+21,8 procentowa dynamika r/r, 82,6 miliarda złotych to jest 19,4 miliarda euro wartości nowych umów) pozwoliły jej awansować z siódmej na piątą pozycję w europejskim rankingu. Tym samym udziały polskiej branży w europejskim rynku wzrosły z 4,15 do 5%.

Analiza danych Leaseurope pokazuje, że dodatnie wyniki były obserwowane we wszystkich kategoriach finansowanych przy udziale europejskich leasingodawców. Wartość nowych kontraktów dotyczących leasingu pojazdów osobowych (mających 53,1 procent udziału w ruchomościach) wzrosła o +7,2 % r/r, dynamika drugiego najważniejszego segmentu europejskiego rynku to jest samochodów dostawczych była wyższa o +7,9% niż przed rokiem, a maszyny i urządzenia przemysłowe odnotowały +9,8 procentowy wzrost r/r. Warto także zauważyć, że leasing komputerów i maszyn biurowych zanotował +8,4 procentową dynamikę r/r, wartość umów leasingowych dotyczących takich aktywów jak statki, samoloty, czy tabor kolejowy była wyższa o +14,5% r/r, podczas gdy obszar finansowania nieruchomości odnotował +2,5 procent wzrostu na koniec roku 2018.

– Polska jest obecnie piątym największym rynkiem leasingu w Europie. Na miejscach przed nami plasują się: Wielka Brytania, Niemcy, Francja oraz Włochy. Przez ostatni rok polska branża leasingowa prześcignęła rynki rosyjski oraz szwedzki. Jednak nas najbardziej cieszy rosnąca rola leasingu w finansowaniu krajowych inwestycji. Polska z wysokim, bo 27-procentowym udziałem plasuje się na czwartym miejscu Europy, czyli o lokatę wyżej niż w roku 2017. Ten wzrost wyraźnie pokazuje, że leasing na stałe wpisał się w krajobraz krajowych inwestycji, a jego znaczenie może wzrastać w kolejnych latach za sprawą zaufania, jakim obdarzają go polscy przedsiębiorcy. Jak pokazują wyniki badania Komisji Europejskiej z roku 2018, w krajach należących do Unii Europejskiej średnio 47 procent firm wytykowało leasing jako najbardziej istotne źródło finansowania. W Polsce leasing jest ważny dla 59 procent firm – powiedział Mieczysław Woźniak, wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego ZPL, Członek Rady Dyrektorów Leaseurope.



Piotr Klimczak

dyrektor ds. Rynku Maszyn i Urządzeń
PKO Leasing

– Jakiego rodzaju nowości dla branży budowlanej wprowadza PKO Leasing w czwartym kwartale 2019 roku?

– PKO Leasing startuje z nowym Abonamentem Leasingowym opartym na stałej stopie procentowej. W ramach promocji spółka wprowadza dwa nowe produkty. Pierwszy z nich to Abonament Leasing+ na samochody osobowe do 3,5 tony, drugi to Abonament Maszynowy, który dotyczy w szczególności rynku budowlanego. Dzięki niemu przedsiębiorcy będą mogli finansować maszyny i urządzenia i to – co jest szczególnie godne podkreślenia – bez ograniczenia czasu prowadzonej działalności. To co wyróżnia PKO Leasing wśród rynkowych konkurentów, to rozszerzenie naszej oferty o start-upy. Produkt dostępny jest dla nowych klientów PKO Leasing i PKO Banku Polskiego prowadzących działalność gospodarczą poniżej trzech miesięcy. Finansowanie przedmiotu może wynieść maksymalnie nawet do 100 tysięcy złotych. Warunkiem otrzymania finansowania jest dwudziestoprocentowy wkład własny i pozytywna weryfikacja w Biurze Informacji Kredytowej. Chciałbym podkreślić, że w ramach obydwu abonamentów klienci mogą skorzystać z leasingu opartego na stałej stopie procentowej. Jest to niezwykle istotne, ponieważ stanowi gwarancję niezmienności raty leasingowej przez cały okres finansowania.

– Czy stała stopa procentowa jest korzystnym rozwiązaniem dla przedsiębiorcy w przypadku leasingu?

– Tak. Do tej pory nie było to popularne rozwiązanie, jednak rynek dąży w kierunku rozwiązań abonamentowych i klienci oczekują gwarancji stałej raty również od leasingodawców. Szczególnie ważne jest to w abonamencie na maszyny i urządzenia, ponieważ część prowadzonych przez firmy inwestycji jest długookresowa i kapitałochłonna. Przedsiębiorcy przy takich projektach potrzebują gwarancji niezmienności raty. Oferowany przez PKO Leasing abonament na Maszyny i Urządzenia oczekiwania te spełnia.

– Jakie plany związane z szeroko pojętą branżą budowlaną ma PKO Leasing na rok 2020?

– Jest jeszcze za wcześnie, aby o tym mówić. Rynek leasingu coraz mocniej rozwija się w segmencie budowlanym i jest to jeden z ważniejszych biznesów dla firm leasingowych. PKO Leasing będzie realizować przyjęte w tym roku założenia dla branży budowlanej. Priorytetem będzie szybkość finansowania, jego dostępność oraz oczywiście nowe rozwiązania produktowe.



targi budownictwa infrastrukturalnego

www.autostrada-polska.pl

Największe spotkanie
branży w Polsce:
spojrzenie w przyszłość,
wymiana wiedzy,
testowanie sprzętu,
pokazy dynamiczne.

25
LAT

**budujemy
nowy odcinek
Autostrady!**

6-8 maja 2020

Ptak Warsaw Expo zaprasza do Nadarzyna

Ptak Warsaw Expo, największe Międzynarodowe Centrum Targowo-Wystawiennicze, zaprasza do wzięcia udziału w Demonstracyjnych Targach Maszyn Budowlanych Construction Machinery Exhibition, które odbędą się w dniach 23-25 kwietnia 2020 w podwarszawskim Nadarzynie.

To wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem branży. Bardzo dogodna lokalizacja, charakterystyka obiektów wystawienniczych oraz udogodnienia logistyczne Centrum Targowo-Kongresowego Ptak Warsaw Expo, dają nieograniczone możliwości wystawcom z branży budownictwa.

Położone zaledwie piętnaście minut od centrum Warszawy, ma 143.000 metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej oraz 500.000 metrów kwadratowych powierzchni plenerowych w pełni przystosowane pod organizację największych i najtrudniejszych technicznie do przeprowadzenia wydarzeń w kraju.

Ptak Warsaw Expo w szczególny sposób dba o jakość i profesjonalizm targów o charakterze B2B, umożliwiając wystawcom wykorzystanie zarówno powierzchni wystawienniczej, jak i powierzchni przystosowanej do organizacji wydarzeń na otwartej przestrzeni. Pokazy pracy sprzętu na Targach Maszyn Budowlanych odbywać się będą zarówno w halach, jak i w na terenie otwartym, pozwalając na maksymalne przetestowanie możliwości eksponowanych urządzeń w trakcie dynamicznych i statycznych prezentacji.



W trakcie trwania imprezy firma Volvo Maszyny Budowlane Polska przeprowadzi na terenach targowych eliminacje kolejnej edycji konkursu Klubu Operatorów

Wiadomo już, że w trakcie trwania imprezy firma Volvo Maszyny Budowlane Polska przeprowadzi na terenach targowych eliminacje kolejnej edycji konkursu Klubu Operatorów. Wszyscy zainteresowani posiadający odpowiednie uprawnienia będą mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności w konkurencjach wymagających precyzji i opanowania. Najlepsi zakwalifikują się do krajowego finału, którego zwycięzcy będą reprezentować Polskę w ostatecznej europejskiej rozgrywce tych zmagani.

Wystawcą będzie również polski producent żurawi wieżowych – Krupiński Cranes, którego motto działania to: „Jakość-Precyzja-Efektywność”. Krupiński Cranes dostarcza najwyższej jakości żurawie wieżowe dla wymagających i nowoczesnych placów budowy. Pierwsze żurawie pracują już od lutego tego roku. Z najnowszym modelem będzie można zapoznać się na Targach Maszyn Budowlanych, nie tylko w formie statycznej ale także podczas dynamicznych prezentacji. Produkowane

przez Krupiński Cranes żurawie przyspieszają pracę i zmniejszają koszty na placach budowy.

Swoje najnowsze rozwiązania zaprezentuje w Nadarzynie także Fabryka Maszyn Leżajsk, jedyny w Polsce i jednocześnie największy w tej części Europy producent hydraulicznych betonomieszarek samochodowych, a także lider w wytwarzaniu wózków i ciągników akumulatorowych.

Podczas trzech dni targowych spotykają się w jednym miejscu przedstawiciele głównych dystrybutorów i producentów działających na polskim rynku.

Construction Machinery Exhibition to pierwsza edycja demonstracyjnych targów dla inżynierii lądowej i recyklingu. Szeroki zakres branżowy imprezy jest odpowiedzią na rosnące potrzeby firm i przedsiębiorstw zainteresowanych tematyką maszynową oraz recyklingową. W zakresie tematycznym wydarzenia zaplanowane są także szkolenia zawodowe oraz wsparcie w zakresie nowych technologii.



Krupiński Cranes dostarcza najwyższej jakości żurawie wieżowe dla nowoczesnych placów budowy. Z najnowszym modelem będzie można zapoznać się w Nadarzynie

Targi to również idealne miejsce do nawiązania bezpośrednich kontaktów biznesowych oraz poznania nowych rozwiązań i cennego know-how.

W ciągu trzech dni targów organizatorzy zapraszają profesjonalistów sektora prywatnego i publicznego całej branży budowlanej. Zwiedzający będą mieli dogodną okazję poznania bogatej i zróżnicowanej oferty wiodących marek maszyn budowlanych, systemów rusztowań i urządzeń dźwigowo-transportowych. Co najważniejsze, wydarzenie spośród innych wyróżnia największa strefą testów maszyn i pojazdów. To właśnie w tym miejscu odbędą się dynamiczne prezentacje. Targom towarzyszyć będą, na terenie zewnętrznym, eventy z poszczególnych dziedzin prac, między innymi pokazy ziemne, wyburzeniowe, montażu rusztowań oraz recyklingowe.

Patronem naukowym wydarzenia są między innymi Instytut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego oraz Instytut Badawczy Dróg i Mostów. Wydarzenie od strony merytorycznej wspiera Urząd Dozoru Technicznego oraz Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa – oddział warszawski. Patronem Honorowym Targów jest Politechnika Warszawska.

Aby uzyskać więcej informacji na temat imprezy należy odwiedzić stronę internetową: warsawconstructionexpo.com

**DEMONSTRACYJNE TARGI
MASZYN BUDOWLANYCH**

**PTAK
WARSAW
EXPO**

ufi
Member

**CONSTRUCTION
MACHINERY
EXHIBITION**

- MASZYNY I POJAZDY DLA INŻYNIERII
LĄDOWEJ I BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
- RUSZTOWANIA
- SALON MASZYN DO RECYKLINGU
- STREFA TECHNIKI KOMUNALNEJ
- LOGISTYKA MATERIAŁÓW
I TYMCZASOWE ROZWIĄZANIA
PLACÓW BUDOWY
- KRUSZYWA, BETON, ASFALT -
WYDOBYCIE, PRODUKCJA, TRANSPORT

... I WIELE WIĘCEJ!

**23 – 25
KWIETNIA
2020**

Jak w Nadarzynie z siedmiu wspaniałych uczyniono... ośmiu

Czternastu operatorów, trzy widowiskowe konkurencje na trzech różnych maszynach, ośmiu finalistów i dwóch zwycięzców. W takich liczbach opisać można skrótowo tegoroczny finał konkursu Klubu Operatorów organizowany tradycyjnie przez Volvo Maszyny Budowlane Polska. Przyznać trzeba, że nie zabrakło w nim emocji, zwrotów akcji i walki do samego końca. I choć mieliśmy do czynienia ze zwieńczeniem zmagania, które zapoczątkowano wraz z nastaniem wiosny, to dla dwójki zwycięzców krajowego finału nie był to koniec rywalizacji.

Pierwsza konkurencja krajowego finału odbywała się na ładowarce kompaktowej Volvo L20F. Zawodnicy musieli wykazać się zręcznością i precyzją podczas układania przy pomocy widel jednej palety na chybotliwej beczce. Stożące po drodze paletki z umieszczonymi na nich piłkami zwiększały poziom trudności, a strącenie każdej z nich groziło punktami karnymi. Z kolei ruszenie bez zabezpieczonego osprzętu i wyraźnego przyzwolenia sędziego groziło dyskwalifikacją.

Kolejne zadanie, będące jednocześnie furtką do rundy finałowej, wymagało jeszcze większej staranności, a nawet finezji. Operatorzy zasiadający w kabinie minikoparki EC20D, otrzymali zadanie strącenia za pomocą odważnika przytroczonego do ramienia wysięgnika trzech drewnianych klocków. Trudnością z pewnością było tak umiejętne i sprawne operowanie minikoparką, by przewrócić jedynie właściwy klocek, nie trącając sąsiadujących z czerwonymi oznaczeniami. Rywalizacja była zażarta, a różnice między czołówką na tyle niewielkie, że organizatorzy postanowili delikatnie nagiąć zasady i dopuścić do rundy finałowej nie siedmiu, ale ośmiu najlepszych operatorów. Ośmiu zawodników w klasyfikacji miał bowiem czas tylko o sekundę gorszy o siódemego. Decyzja zapadła przy aprobacie wszystkich uczestników zawodów.

Trzecia i decydująca konkurencja sprawiła, że tegoroczny finał był wyjątkowy. Po raz pierwszy w Polsce organizatorom udało się przeprowadzić konkurencję na tak dużej maszynie, jak wozidło. Mowa o modelu A30G, którym uczestnicy musieli przejechać z pola startowego do beczki i umieścić nad nią obciążnik.

Prawdziwym wyzwaniem okazało się to, że był on zawieszony na końcu kłosa, wobec czego do beczki trzeba było dojechać na biegu wstecznym. Potrącenie piłeczek ustawionych na paletkach po drodze groziło karami czasowymi, natomiast uderzenie beczki ramą pojazdu całkowitą dyskwalifikacją. Z pewnością wielkim udogodnieniem było posiłkowanie się obrazem z kamery cofania, która stanowi standardowe wyposażenie tego modelu. Manewrując skrzynią ładunkową należało umieścić obciążnik w wyznaczonym miejscu nad beczką. Wszystko to odbywało się nie tylko pod czujnym okiem sędziów, ale i pozostałych uczestników finału.

O związanej z tym presją zapytaliśmy obu zwycięzców finałowej rozgrywki. Okazuje się, że ani Jacek Kalata, ani Łukasz Wrosz nie odczuwają negatywnych emocji obserwowania ich poczytań przez kolegów po fachu. Wprost przeciwnie, obaj zapewniali, że stanowi to dla nich dodatkową motywację. Najlepszym zwycięstwem osobiście pogratulował prezes Volvo Maszyny Budowlane Polska Zbigniew Medyński i wręczył im bilety na europejski finał konkursu Klubu Operatorów. Dwójka zwycięzców krajowych rozgrywek reprezentowała nasz kraj podczas zawodów rozegranych w szwedzkiej Eskilstunie. Rywalizowali tam z najlepszymi kolegami po fachu z Europy, Afryki i Bliskiego Wschodu. Reprezentanci Polski udowodnili jednak, że należą do elity i muszą liczyć się z nimi najlepsi. Choć w finałowej rozgrywce wykazali się dużymi umiejętnościami i opanowaniem, to w tym roku nie udało im się niestety stanąć na podium. Mimo wszystko i tak jednak mogą mówić o wielkim sukcesie, gdyż znaleźli się w najlepszej dziesiątce operatorów finałowego konkursu. Artur Jankowski, główny animator działań Klubu Operatorów Volvo w Polsce nie krył z tego zadowolenia, podobnie jak z faktu, że klub się systematycznie się rozwija, a liczba jego członków przekroczyła już tysiąc. Oznacza to, że do kolejnych eliminacji konkursu operatorów przystąpi jeszcze większa liczba zawodników. Nowy cykl krajowych zawodów ruszy na wiosnę przyszłego roku i z całą pewnością znowu nie zabraknie w nich emocji, zaskoczeń i niespodzianek.



Uczestnikami tegorocznej finałowej rozgrywki Klubu Operatorów Volvo w tym roku byli: Mariusz Dobrzyński, Bartosz Jankowiak, Hubert Cylwik, Rafał Wiącek, Jacek Kalata, Łukasz Wrosz, Michał Rekla, Wiesław Michalak, Mirosław Jankowski, Tomasz Lasoń, Patryk Borzych, Artur Lasoń, Dawid Łoś i Tomasz Budkowski

ZAINWESTOWAŁEŚ W SPRZĘT
ZAINWESTUJ W UMIEJĘTNOŚCI



SZKOŁA
MISTRZÓW



Jeżeli ważne są dla Państwa takie aspekty jak **poprawa bezpieczeństwa w miejscu pracy, obniżenie kosztów eksploatacji maszyn, zwiększenie efektywności i jakości wykonywanej pracy oraz ochrona środowiska naturalnego** to warto dowiedzieć się więcej o Szkole Mistrzów Volvo.

Jest to nasza nowa inicjatywa, w ramach której dzielimy się z użytkownikami maszyn naszą wiedzą, oferujemy skrojone na miarę doradztwo, wspólną analizę pracy i raportów eksploatacyjnych maszyn, oraz organizujemy konkretne szkolenia dla operatorów i kadry zarządzającej pracą maszyn.



Grausch i Grausch – dwie dekady na szczycie!

Znaczące firmy z rodzimym kapitałem działające w branży maszyn budowlanych policzyć można dosłownie na palcach jednej ręki. Należy do nich poznańska spółka Grausch i Grausch Maszyny Budowlane, która świętuje właśnie jubileusz dwudziestolecia istnienia

Dwie dekady temu w Poznaniu bracia Piotr i Krzysztof Grausch zawiązali spółkę cywilną. W jej nazwie umieścili swe nazwisko, a rozpoczęli od handlu używanymi maszynami budowlanymi. Choć zawsze różnili się charakterami i zamiłowaniem, to w biznesie rozumieli się bez słów. Mieli ambitne plany, nie chcieli, by traktowano ich jako, nie przymierzając, handlarzy starzyzną z Niemiec. Dlatego ich spółka zaczęła sprzedawać także nowe maszyny. Na pierwszą z nich, koparko-ładowarkę Komatsu, znaleźli nabywcę w roku 1999. Zdjęcie z uroczystego przekazania maszyny zawisło na honorowym miejscu w biurze. Nie minęło wiele czasu, a stało się symbolem. Grausch i Grausch Maszyny Budowlane zawiązała się bowiem umową dealerską z Komatsu. Był to bardzo udany mariaż trwający nieprzerwanie dokładnie dekadę.

W roku 2000 firma Grausch i Grausch została przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, jej aktywność nabrała dynamiki. Rósł asortyment. Oprócz Komatsu firma reprezentowała także innych renomowanych producentów, takich jak Sandvik, Indeco, Cityequip, Stehr, Simex, Intertractor czy MBI.

W życiu i biznesie nic nie trwa wiecznie. Po dziesięciu latach Komatsu zmieniło strategię i odeszło od współpracy z dealerami. Jeszcze zanim umowa z Komatsu wygasła, właściciele firmy podjęli rozmowy na temat dystrybucji z dwoma innymi producentami maszyn budowlanych. Nie trzeba było długo czekać, by wyłonić nowego partnera. Podpisanie

umowy dealerskiej z koncernem Doosan stworzyło nowe możliwości dając impuls do działania tym bardziej, że kontrakt oznaczał wyłączność na sprzedaż w całej Polsce. Bracia Grausch podjęli wyzwanie, choć jako rodowici poznaniacy pozostali wierni swemu miastu. Centrala firmy

wszystko. Grausch i Grausch nie może konkurować z wielkimi korporacjami pod względem finansowym, ale czyni to na wiele innych sposobów. Chociażby umiejętnie wykorzystując ogromne zaangażowanie i doświadczenie identyfikujących się z firmą pracowników. To zresztą najprostsza



Grausch i Grausch Maszyny Budowlane to uznana marka z budzącymi uznanie dokonaniem. Od dwóch dekad firma działa na wielu płaszczyznach, a jej logo rozpoznawane jest nie tylko w Polsce

mieści się nadal w Poznaniu. Obaj wspólnicy często podkreślają rodzinny charakter swej firmy. Mimo zawirowań i przeciwności to się nie zmienia, ale czy ma rację bytu? Czy firmy z polskim kapitałem mogą sprostać konkurencji, za którą stoją potężne międzynarodowe korporacje? Biorąc pod uwagę środki, jakimi dysponują konkurencji, wydawać by się mogło, że konkurowanie w tych warunkach jest bardzo trudne. Patrząc jednak na to, jak poznańska spółka radzi sobie na rynku trzeba zgodzić się ze stwierdzeniem, że pieniądze to nie

droga do stworzenia sprawnej działającej sieci dystrybucyjnej, zapewnienia rytmicznych dostaw sprzętu, części zamiennych i należytej obsługi serwisowej. Przewaga małej rodzinnej firmy wynika także z jej prostej struktury ułatwiającej podejmowanie szybkich i trafnych decyzji.

Poznańska firma działając konsekwentnie krok po kroku umacnia swoją pozycję wśród dostawców najwyższej jakości maszyn i sprzętu dla branży budowlanej. Stawia przy tym na jakość, a nie na ilość oferowanych produktów i usług. W swoim portfolio ma różno-

rodne i doskonale uzupełniające się maszyny i urządzenia tak renomowanych producentów, jak Doosan, Sandvik, Hidromek, Indeco czy Mantovani-benne. Uzupełnienie oferty stanowią usługi najmu i sprzedaż maszyn używanych. Tak bogata oferta jest odpowiedzią na potrzeby klientów liczących na kompleksową obsługę. Firma posiada efektywną sieć sprzedaży na terenie całego kraju, profesjonalny serwis stacjonarny i mobilny oraz doskonale zaopatrzone magazyny części zamiennych. Główny jej atut stanowią jednak ludzie.

Kilkudziesięcioosobowy zespół specjalistów, których łączą doświadczenie, profesjonalizm i zrozumienie dla potrzeb klientów. Grausch i Grausch to dziś uznana marka. Logo firmy jest rozpoznawalne nie tylko w Polsce. Firma nie ogranicza się do działalności typowo biznesowej. Wspiera będących w potrzebie, sponsoruje oraz sama organizuje wydarzenia kulturalne oraz imprezy sportowe. Nie bez przyczyny motto firmy Grausch i Grausch brzmi „Nie tylko maszyny są naszą pasją”.



www.maszynybudowlane.pl

**Gwarancja 3 lata
lub 5000 mth***

* ważne do 31.12. 2019

**Ładowarka
kołowa
DL550-5***

* Promocja dotyczy wszystkich modeli ładowarek Doosan



Wybór operatorów

Ładowarki kołowe Doosan wyróżniają: doskonała siła wrywająca, krótki czas trwania cykli oraz niezrównany komfort operatora. Doskonale nadają się do wszystkich zastosowań i każdego rodzaju robót, zapewniając wyjątkową wydajność oraz efektywność – zarówno przy ładowaniu niewielkich, jak i ogromnych ilości materiału.

Doosan produkuje sprzęt budowlany od ponad 40 lat.

DOOSAN



**GRAUSCH
GRAUSCH**



www.maszynybudowlane.pl

Lubię Polskę!

– Przed ponad dwoma laty doszło do zmian w dystrybucji maszyn marki Hitachi w Polsce. Spółka Tona została przejęta przez niemiecką firmę Kiesel. Początkowo zmienił się tylko sztyl, pozostał natomiast zarząd, pracownicy, struktura organizacyjna i zaplecze techniczne...

– Najpierw Kiesel objął tylko część udziałów w spółce Tona w zamiarze ułatwienia dostępu polskim klientom do fabrycznie nowych i używanych maszyn marki Hitachi, zwiększenia dostępności części zamiennych oraz usprawnienia finansowania zakupów. Nie było to przejęcie firmy Tona, a co za tym idzie, nie mogło być mowy o radykalnych zmianach w jej funkcjonowaniu.

– Do zmian jednak doszło. W ich efekcie stanęła Pani na czele polskiego oddziału...

– Po pewnym czasie Kiesel doszedł do wniosku, że należy zmienić sposób działania. Firma chciała mieć na miejscu kogoś, kto przejmie zarządzanie i wdroży nowe rozwiązania. Postawiono na moją osobę. Wprowadzone przeze mnie zmiany dotyczyły sposobu działania, a nie tego z kim to czynić.

– Nie udało się wypracować kompromisu, przeobrazić firmę wspólnie z poprzednim zarządem?

– Przyglądałam się organizacji firmy, analizowałam sposób jej funkcjonowania i uznałam, że nie jest on optymalny. Z poprzednim zarządem różniliśmy się w ocenach, co spowodowało takie, a nie inne konsekwencje.

– Czym konkretnie zostały podyktowane zmiany personalne i organizacyjne?

– Trzy kluczowe kwestie wymagały pilnej i diametralnej zmiany. Przede wszystkim firma nie zatrudniała etatowych handlowców. Większość osób zajmujących się sprzedażą maszyn była współpracownikami. To zmieniliśmy najpierw. Zatrudniliśmy handlowców na etat i przyporządkowaliśmy im obszary działania. W ten sposób uporaliliśmy się z problemem zaburzonej struktury sprzedaży. Uprzednio handlowcy oferowali bowiem nie wszystkie maszyny, ale te od których mieli największą prowidżę. Właśnie dlatego Tona miała zdecydowanie mocniejszą pozycję w branży wydobywczej, gdzie wykorzystuje się ciężki, drogi sprzęt. Druga zmiana dotyczyła doposażania maszyn w specjalistyczny osprzęt. Tona wytwarzała narzędzia we własnym zakresie. Zrezygnowaliśmy z tego, bo taka produkcja ma sens, jeżeli sprzedaje się odpowiednio dużo. Jeżeli są to małe ilości, to albo cena narzędzia jest wyższa, albo musimy sprzedawać tak skompletowane maszyny ze stratą. Produkcja krótkich serii we własnym zakresie jest po prostu nierentowna. A przecież Kiesel współpracuje od lat z dostawcami specjalistycznego osprzętu, co pozwala oferować go w bardzo przystępnych cenach. Trzecia z wprowadzonych zmian dotyczyła z kolei zaprzestania modyfikacji maszyn i tworzenia konstrukcji specjalnych, jakie przeprowadzała Tona. Zrezygnowaliśmy z tego, bo modyfikowanie pojedynczych maszyn jest po prostu nieopłacalne. Tym bardziej, że w Grupie Kiesel w Niemczech mamy firmę KTEG, którą traktować można jako producenta maszyn specjalnych powstających na bazie seryjnych modeli Hitachi. Firma obsługuje wszystkie rynki europejskie, co przekłada się nie tylko na zwiększenie produkcji, ale i rentowności. Wraz ze wzrostem produkcji koszty modyfikacji czy przeróbek rozkładają się przecież na większą liczbę maszyn.



Rozmowa z Ute Graff prezesem zarządu Kiesel Poland Sp. z o.o.

– Dużo powiedziała Pani o zmianach. Zapytam zatem, co nie zmieniło się w działalności Kiesel Poland w porównaniu z wcześniejszym okresem?

– Chociażby to, że nadal zajmujemy się sprzedażą i serwisem maszyn Hitachi oraz wozideł Bell. W firmie pozostali też wszyscy, którzy wcześniej pracowali w Tonie na etatach. Znaleźć nas można w dawnej siedzibie, nie zamierzamy się przeprowadzać.

– Jak funkcjonuje obecnie Kiesel Poland?

– Staramy się maksymalnie uprościć nasze działania. Kładziemy nacisk na ich transparentność, stawiamy na samodzielność w poszczególnych regionach. Jestem zwolenniczką dania szansy rozwoju pracownikom. Chcę aby identyfikowali się z firmą i czuli się pewnie, wiedzieli, że niezależnie od stażu liczyć mogą na pełne wsparcie. Jak już wspomniałam, naszym problemem było to, że współpracujący z nami handlowcy koncentrowali się na sprzedaży większych a tym samym droższych maszyn ze względu na wyższą prowidżę. Ponieważ Tona rzadko zamawiała maszyny z innych segmentów, z biegiem czasu producent przestał traktować priorytetowo jej potrzeby. W efekcie polski importer nie miał dostępu do pełnej palety maszyn. Teraz to się zmienia, Kiesel zapewnia dostępność maszyn, klienci mogą je obejrzeć i przetestować w pięciu miejscach w Polsce. Przed sprowadzeniem maszyny są już opłacone. Kiesel utrzymuje w Niemczech bardzo duży stok maszyn, także w wersjach cieszących się na co dzień mniejszym popytem. Sprawia to, że bardzo szybko i elastycznie możemy reagować na potrzeby polskich klientów.

– W jakich obszarach będziecie ich poszukiwać? Jakie branże są dla Kiesel Poland najważniejsze?

– Sprzedajemy wszystkie maszyny, jakie są w ofercie Hitachi. Interesują nas zatem wszystkie branże, gdzie mogą one znaleźć zastosowanie. Oczywiście zamierzamy rozbudowywać swą pozycję jako dostawca maszyn dla przemysłu wydobywczego. Du-

że maszyny sprawdzające się w ekstremalnie trudnych warunkach są dla nas doskonałą wizytówką, czymś, co może przyciągnąć klientów z innych branż. W tym roku odnotowaliśmy na przykład wzrost sprzedaży naszych mniejszych maszyn. Coraz silniej akcentujemy swą obecność w sektorze zagospodarowania odpadów i recyklingu. Chcemy także intensyfikować sprzedaż maszyn kołowych – koparek i ładowarek. Dokonaliśmy już wstępnej analizy tego co w tym roku dzieje się na rynku i uważamy, że w najbliższym czasie spadać będzie zapotrzebowanie na duże koparki gąsienicowe. Wzrośnie natomiast zainteresowanie koparkami kołowymi i ładowarkami.

– Kiesel Poland ogranicza swe działania do sprzedaży. Jeżeli popatrzymy na firmę w Niemczech to jest zgoła inaczej. Tam wkraczacie na coraz to nowe obszary...

– To wszystko prawda, ale proszę zauważyć, że mamy tam do czynienia z grupą spółek mających odmienne zadania. Jedna z nich powołana do sprzedaży, sprzedaje, inna szkoli operatorów i organizuje imprezy branżowe, a jeszcze inna zajmuje się produkcją. To doskonale rozwiązanie, bo specjalizacja pozwala działać efektywnie. Wiadomo, że jeżeli robi się wiele rzeczy, to żadnej nie robi się dobrze. Właśnie dlatego Kiesel Poland koncentruje się na sprzedaży i serwisowaniu maszyn budowlanych.

– Kiesel był wcześniej znany z wieloletniej współpracy z Komatsu, teraz przyszła kolej na Hitachi...

– Kiesel zbudował swą potęgę jako dealer firmy Fuchs. Dopiero później pojawiło się Komatsu, które weszło stosunkowo późno na rynek niemiecki wykorzystując struktury handlowe Kiesel. Potem, podobnie zresztą jak w Polsce, zmieniło swą politykę i drogi obu firm się rozeszły. Zwolnione w ten sposób miejsce zajęło Hitachi, które chciało szerzej zaistnieć w Niemczech i w Europie. W tym celu, podobnie jak czyni to na przykład Caterpillar, poszukiwało silnego partnera dysponującego rozwiniętą siecią handlową i profesjonalnym serwisem. W ten sposób Hitachi i Kiesel połączyły swe siły.

– Pewnie zdecydowały o tym także dobre doświadczenia z wcześniejszej współpracy z Japończykami?

– Japończycy potrafią wytwarzać zaawansowane technologiczne produkty najwyższej jakości. W Europie mamy z tym coraz większe kłopoty. Dochodzi do tego, że w Niemczech samochody są ostatecznie testowane przez swych nabywców w normalnym ruchu drogowym. Niejednokrotnie dopiero potem wprowadzane są ulepszenia. Hitachi to się nie zdarza. Firma jest bardzo skrupulatna. Jeżeli coś zmienia w konstrukcji swych maszyn, to musi być to starannie dopracowane. W efekcie klient otrzymuje najwyższej jakości sprzęt i bonusy, choćby atrakcyjną ofertę wydłużonej gwarancji. Cena nie jest wysoka, bo ustala się ją na podstawie liczby zgłoszeń awarii w okresie gwarancyjnym. Hitachi produkuje doskonałe maszyny w wielu segmentach, starannie przemyślane pod względem konstrukcyjnym i dopracowane w najdrobniejszych szczegółach.

– Kiesel działa w Niemczech w sposób niekonwencjonalny. Weźmy za przykład choćby projekt Coreum.

– To prawda, Kiesel nie zadowala się standardowymi rozwiązaniami. Toni Kiesel, którego znam od ćwierć wieku, jest wizjonerem w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie bez przyczyny mówi się, że serce świata maszyn budowlanych bije od jesieni ubiegłego roku u bram Frankfurtu nad Menem. Powstał tam obiekt na-

zwany Coreum. Na powierzchni dwustu tysięcy metrów kwadratowych stworzono wyjątkowe w skali europejskiej centrum technologii i innowacji. Jest to miejsce spotkań użytkowników i producentów maszyn, a także handlowców i przedstawicieli stowarzyszeń branżowych. Coreum działa przez cały rok. Uczestnicy spotkań nie tylko wymieniają doświadczenia i testują maszyny, ale także uczą się, nabywając nowe umiejętności. Coreum chętnie odwiedzają operatorzy. Jest tam dużo miejsca i niezbędny sprzęt do prowadzenia kursów, szkoleń i różnego rodzaju warsztatów. Oprócz sal konferencyjnych do dyspozycji uczestników pozostają też poligony testowe, które umożliwiają konfrontowanie wiedzy teoretycznej z praktycznymi umiejętnościami.

– Przyjemnie się tego słucha, ale mimo wszystko chciałbym jeszcze powrócić do polskich spraw. Bardzo mnie ciekawi jak długo zabrało Pani podjęcie decyzji o objęciu stanowiska w Kiesel Poland?

– Wszystko działa się błyskawicznie. Być może dlatego, że pochodzę ze Wschodnich Niemiec, a przez większość mojego zawodowego życia współpracowałam z partnerami ze wschodniej i środkowej Europy. Znam Polskę i polską mentalność i wiedziałam czego oczekiwać. Nie myślałam jednak, że będę mieć mieszkanie w Katowicach i spędzać tak wiele czasu w Polsce. Ale tak się to potoczyło i bardzo to sobie chwalebę.

– Kiedy mówi Pani że wraca do domu, to ma na myśli...

– Oczywiście moją ojczyznę pozostają Niemcy, ale coraz częściej przyłapuję się na tym, że myślę o Polsce jak o drugim domu. Czuję się tu doskonale. Na osiedlu, w którym mieszkam, mam coraz więcej znajomych. Zarówno wśród Polaków, jak i obcokrajowców. Spotykamy się towarzysko, często aby zwyczajnie porozmawiać. Staram się mówić po polsku. Uczę się waszego języka, w Polsce ani przez moment nie czułam się obco. Chwalebę też sobie atmosferę w pracy, gdzie szybko udało mi się znaleźć ze wszystkimi wspólny język.

– Co podoba się Pani szczególnie w Polsce? Są rzeczy, które Pani przeszkadzają?

– Bardzo podoba mi się wasz język. Lubię też polskie krajobrazy. Byłam już w wielu miejscach. Co prawda nie odwiedziłam jeszcze okolic Lublina, ale z pewnością wkrótce uda mi się to nadrobić. A czego nie lubię, co mi przeszkadza? Nie lubię rozmawiać o polityce, zresztą zawsze staram się tego unikać. Nie lubię też korków na drogach. Zawsze kiedy muszę szybko dojechać na lotnisko w Balicach, to bardzo się denerwuję.

– A właśnie, mówi się, że w branży maszyn budowlanych trzeba mieć grubą skórę i mocne nerwy. Kobięcie chyba trudniej się w niej odnaleźć?

– Trzeba mieć wiedzę nieraz większą od mężczyzn, bo kobiety w naszej branży postrzegane są przez nich z dystansem. Kiedy w wieku 23 lat zaczynałam pracę, to nikt nie traktował mnie poważnie. Dzisiaj nabyłam wiedzy i doświadczenia. Jest mi łatwiej. Czasami widzę jednak zdziwienie na twarzach rozmówców podczas spotkań biznesowych. Nie jestem apodyktyczna, nie udaję wszystkowiedzącej, gdy czegoś nie jestem pewna, to po prostu pytam.

– W Polsce mówimy, że kto pyta, nie błądzi...

– Trafia to w samo sedno!

Rozmawiał: Jacek Barański

Bobcat Demo Days, czyli dobry pomysł w Dobříš

Pełna swoboda zwiedzania, sprawdzone i znajome produkty oraz nowości i innowacyjne rozwiązania – tak w skrócie można opisać październikowe „Demo Days” zorganizowane przez Doosan Bobcat w czeskim Dobříš. I choć impreza odbywa się już od roku 2011, to jeszcze nigdy nie obfitowała w takie atrakcje, jak tym razem...

Idea „Demo Days” jest bardzo prosta – dać zwiedzającym do dyspozycji jak najwięcej maszyn i pełną dowolność w ich testowaniu. Na gości imprezy czekała więc pełna gama ładowarek, minikoparek, podnośniki teleskopowe i osprzęt, a także zupełna nowość – pierwsza na świecie jednotonowa minikoparka elektryczna E10e.

Dla prasy branżowej dzień rozpoczął się od odwiedzin w dopiero co otwartej siedzibie głównej Doosan Bobcat dla Europy, Środkowego Wschodu i Afryki, a więc regionu EMEA. Następnie rozpoczęło się zwiedzanie całego terenu kampusu należącego do firmy, w którego skład wchodzi nowoczesne Centrum Innowacji, Centrum Szkoleniowe oraz fabryka, z której maszyny kompaktowe



Strefa zdalnego sterowania stale przyciągała wielu chętnych, którzy używając specjalnej konsoli lub smartfona mogli z odległości kierować ładowarką Bobcat

li z dwóch serii ładowarek marki Bobcat. Seria M doczekała się trzech nowych modeli, które są wyposażone w specjalnie opracowany silnik zgodny z normą Stage V. Maszyny serii M Stage V zapewniają operatorowi lepsze osiągi, większy

i będącą znakiem rozpoznawczym ładowarek marki Bobcat, jest kompaktowość. Tę właściwość udało się zachować przy jednoczesnym zwiększeniu wydajności. Maszyna oferuje taką samą moc przy niższych obrotach silnika, co przekłada się na mniejsze zużycie paliwa i niższy poziom hałasu podczas pracy. Filtr cząstek stałych (DPF) jest montowany standardowo i pozwala na działanie w takich miejscach jak centra miast, gdzie konieczne jest ograniczenie emisji spalin. Druga ze wspomnianych serii, to ta oznaczona literą R. Zaplanowane na rok 2020, ale pokazane już na Demo Days, dwie nowe maszyny: ładowarka o sterowaniu burtowym S580 i kompaktowa ładowarka gaśnicowa T580, to produkty innowacyjne dzięki nowym rozwiązaniom. System chłodzenia został w całości przeprojektowany, a ramiona ładowarki są teraz wykonane ze staliwa, co zapewnia o 20% mocniejszą konstrukcję w porównaniu do poprzedniej wykonanej ze stali.



Spektakularny show i gwóźdź programu. Serialowa „Gra o Tron” już się co prawda skończyła, ale jak widać smoki jeszcze nie wyginęły

we trafiają na cały świat. Cała infrastruktura jest nowoczesna, zintegrowana ze sobą i zaspokaja obecne i przyszłe potrzeby firmy.

Tym razem Bobcat zdecydował się na zaprezentowanie odświeżonych i nowych mode-

komfort i zoptymalizowane wymagania konserwacyjne, aby zmaksymalizować wydajność w miejscu pracy. Są to trzy modele: S450, S510 i S530.

Inżynierowie zdawali sobie sprawę, że największą zaletą docenianą przez klientów

Obie serie, M i R, doczekały się też odświeżonej stylistyki, która wpisuje się w nową politykę firmy. Od lat produkty firmy Bobcat były dobrze rozpoznawalne dzięki białym, czarnym i pomarańczowym barwom połączonym z logo firmy Bobcat. Teraz ten trend jest dodatkowo podkreślony przez graficzny design, który charakteryzuje się nieco innym niż wcześniej typem budowy sylwetki maszyn. Zamiast linii prostych nowy design wykorzystuje lekkie łuki, aby lepiej komunikować siłę i wytrzymałość. A dzięki mocniejszemu i ostrzejszemu profilowi nowy design daje wrażenie maszyny bardziej zaawansowanej technologicznie. Wspomniana wcześniej jednotonowa minikoparka elektryczna E10e stała tuż obok na pozór wyglądającej identycznie E10z. Ich gabaryty i parametry robocze są takie same, ale różni je napęd. Druga z nich jest wyposażona w silnik Diesla. Napęd elektryczny spotyka się z dużym zainteresowaniem, ale nie przekłada się to na realną sprzedaż, przynajmniej w europejskich krajach poza regionem skandynawskim. Największym problemem wciąż pozostaje kwestia ładowania w terenie i wrażliwość akumulatorów na niskie temperatury, dlatego Bobcat sam zwraca uwagę na to, że E10e to maszyna przeznaczona głównie dla firm i klientów działających w pomieszczeniach i na małych, zamkniętych terenach. Inną atrakcyjną nowością prezentowaną podczas „Demo Days” był nowej generacji system Bobcat MaxControl działający na zasadzie „plug and play”. Oparty on został na systemie operacyjnym iOS i wykorzystuje iPhone'a do sterowania funkcjami ładowarek Bobcat. Dzięki podobieństwu do joysticków obsługujących gry komputerowe lub kontrolera PlayStation, Bobcat MaxControl zapewnia operatorom precyzję podczas zdalnej obsługi maszyn.

Dla operatorów korzystających z systemu Bobcat MaxControl oznacza to, że nie ma potrzeby wsiadać lub wysiadać z maszyny, by otworzyć bramę, zaparkować maszynę czy załadować ją na przyczepę. Można również podnieść wykopany materiał bez wysiadania z koparki. System został w ograniczonym stopniu wprowadzony w Ameryce Północ-

nej i jest aktualnie w fazie testów w regionie EMEA. Należy też zwrócić uwagę, że klienci, którzy zdecydowali się na specjalne konsole do zdalnego sterowania maszynami nie muszą czuć się pokrzywdzeni, gdyż jest to nieporównywalnie bardziej precyzyjne urządzenie. System Bobcat MaxControl przy wykorzystaniu smartfona ma być jedynie for-



Choć ładowarka T580 wejdzie do sprzedaży dopiero w roku 2020, to uczestnicy tegorocznych „Demo Days” mogli przetestować ją już teraz



Na innowacyjnej koparce E10e miał okazję popracować nasz wystannik. Choć ciężko było mu się od niej oderwać, to nie zużył całego akumulatora

mą pomocy i udogodnieniem, a nie zastępować specjalistyczną konsolę czy operatora w kabine podczas wykonywania skomplikowanych prac. Finałem „Demo Days” było wieczorne laserowe show, podczas którego wcale nie efekty świetlne przykuwały największą uwagę. Maszyny, które wcześniej były do dys-

pozycji gości, stały się elementami przedstawienia w rękach zręcznych operatorów, a gwoździem programu zdecydowanie okazał się smok zięjący ogniem wydobywającym się ze specjalnie spreparowanej łyżki. Było to bardzo efektowne zwieńczenie imprezy.



www.bobcat.com



NOWE KOPARKI Z SERII R POSZERZAJĄ OFERTĘ MASZYN BUDOWLANÝCH BOBCAT

Firma Bobcat oferuje ładowarki, koparki, ładowarki teleskopowe i ponad 100 rodzajów osprzętu do wszystkich zastosowań.

Od ponad 60 lat nasze maszyny udowadniają swoją wartość podczas pracy. Lecz zamiast skupiać się na przeszłości, stale patrzymy w przyszłość i staramy się ją kształtować dla naszych klientów.

Nowe kompaktowe koparki z serii R o masie od 2 do 4 ton są tego dowodem:

- ▶ najlepsza w swojej klasie wydajność i precyzyjna obsługa,
- ▶ wyjątkowa wygoda operatora i doskonała widoczność z kabiny,
- ▶ największa stabilność w tej klasie,

...to nowy standard w branży.



Zwrotność, wytrzymałość i uniwersalność oferujemy w standardzie – dostępna dodatkowo rozszerzona gwarancja i program planowych konserwacji dają jeszcze większą pewność.

WIĘCEJ INFORMACJI ZNAJDZIESZ NA STRONIE
WWW.BOBCAT.COM



Bobcat

One Tough Animal

Firma Bobcat jest częścią Grupy Doosan. Doosan to globalny lider w zakresie produkcji sprzętu budowlanego, wytwarzania energii, systemów uzdatniania wody, silników oraz rozwiązań technologicznych, od ponad stu lat świadczący swoje usługi na rzecz klientów indywidualnych i społeczności. Bobcat i logo Bobcat są zastrzeżonymi znakami towarowymi firmy Bobcat Company w Stanach Zjednoczonych i innych krajach. ©2019 Bobcat Company. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Hyundai – duże ładowarki, wielkie możliwości

Analitycy są zgodni co do tego, że europejskie rynki potrzebować będą coraz więcej dużych ładowarek kołowych. Hyundai odpowiada na to wdrożeniem do produkcji trzech nowych modeli tego typu maszyn napędzanych silnikami spełniającymi europejską normę emisji spalin Stage V

Oczywiście nowe ładowarki spełniają nie tylko te obowiązkowe wymogi. Konstruktorzy koncernu Hyundai dołożyli starań, by dać użytkownikom do ręki innowacyjny sprzęt wyróżniający się maksymalną wydajnością, lepszą produktywnością i zaawansowanymi funkcjami podnoszącymi bezpieczeństwo. Umożliwili skuteczniejsze zarządzanie pracą

z synchronizowanym z systemem telematycznym Hi-Mate i znacznie wydłużonym okresem międzyprzeglądowym. Układ oczyszczania spalin jest praktycznie bezobsługowy. Regeneracja filtra DPF odbywa się automatycznie. Ponieważ w układzie recyrkulacji spalin zrezygnowano ze stosowania zaworu EGR, jednostka napędowa charakteryzuje

Charakterystykę pracy silnika zoptymalizowano tak, by osiągał wyższy moment obrotowy przy niższych obrotach. W efekcie umożliwiło to nie tylko zwiększenie efektywności paliwowej, ale jednocześnie także optymalizację mocy oraz zauważalne skrócenie czasu reakcji silnika. Operator pracujący w przestronnej i niezwykle komforto-



Konstruktorzy koncernu Hyundai dołożyli starań, by dać użytkownikom do ręki innowacyjny sprzęt wyróżniający się maksymalną wydajnością, lepszą produktywnością oraz zaawansowanymi funkcjami podnoszącymi bezpieczeństwo i ułatwiającymi obsługę maszyn

maszyn, co przekłada się na podniesienie efektywności wykorzystania maszyn, a jednocześnie zwiększa komfort pracy ich operatorów.

Nowe ładowarki kołowe Hyundai Serii A napędzane są silnikiem Cummins B6.7 wyposażonym w kompleksowy układ oczyszczania spalin. Jest on łatwy w utrzymaniu dzięki funkcjom diagnostycznym

się większą niezawodnością. Operator może wybrać jeden z trzech trybów pracy silnika – Power, PowerSmart lub Economy. Dzięki temu, w zależności od potrzeb, może pracować z optymalnie dobraną mocą, oszczędzając jednocześnie paliwo. Tryb Power Smart pozwala ograniczyć straty energii i zmniejsza spalanie średnio o 3–5 procent.

wej kabinie steruje wszystkimi funkcjami przedniego ramienia ładującego za pomocą ergonomicznego joysticka elektrohydraulicznego. Ładowarki Serii A można opcjonalnie wyposażać w dodatkową, zaawansowaną dźwignię sterującą, umożliwiającą prowadzenie maszyny. Takie rozwiązanie preferowane jest przez wielu operatorów. Wy-

sokiej klasy fotel z amortyzującym zawieszeniem pneumatycznym w czterech płaszczyznach (góra/dół i przód/tył) oraz w pełni regulowany podłokietnik zapewniają operatorowi większą wygodę i pozwalają ograniczyć zmęczenie.

Opcjonalny system zdalnego sterowania drzwiami kabiny pozwala zająć w niej miejsce wygodniej i bezpieczniej. Operator zyskuje dostęp do kabiny już w trakcie podchodzenia do maszyny, co zmniejsza ryzyko upadku z wysokości towarzyszące otwieraniu drzwi podczas stania na stopniach. Ładowarki kołowe Hyundai serii A są standardowo wyposażone w kamerę tylną. Opcjonalnie zastosować można zespół czujników działających podczas jazdy do tyłu, które szybko i niezawodnie zarówno w dzień, jak i po zapadnięciu zmroku wykrywają przeszkody znajdujące się nawet w odległości dziesięciu metrów. W celu zwiększenia bezpieczeństwa w miejscu robót dostępny jest także opcjonalny, zaawansowany system monitoringu AAVM złożony z czterech kamer.

Dzięki przeprojektowanemu kształtowi maski silnika operator ma znacznie lepszy widok do tyłu podczas cofania. Konstruktorzy ścięli też przód maski i przesunęli wylot spalin z prawej strony na środek. Dzięki temu widoczność zdecydowanie się polepszyła.

Tylne osie ładowarek mają większą nośność, a zatem i wyższą wytrzymałość. Maszyny można zamówić ze wzmocnioną przednią osią, umożliwiającą na przykład zastosowanie chwytaka do odpadów. W połączeniu z nowym układem kinematyki wysięgnika Parallel Z-Bar daje to bardzo dobre efekty. Umożliwia bowiem równoległe i stabilne prowadzenie narzędzia, co przekłada się na zwiększenie efektywności cykli roboczych.



www.amago.pl



CZAS ZMIENIĆ ŚWIAT

Właśnie wchodzisz w inny świat - świat nieograniczonych możliwości, w którym niewiele trzeba, by przenosić góry. Technologie opracowane na potrzeby maszyn serii A pozwalają tym maszynom działać tak inteligentnie i intuicyjnie, że sprawiają wrażenie przedłużenia ciała operatora. Odkryj, jak można pracować sprawniej, wydajniej i bezpieczniej. Poznaj swoje możliwości. Doświadcz efektu Hyundai.

**ODKRYJ NOWĄ SERIĘ A
NA STRONIE WWW.HYUNDAI.EU**



www.amago.pl



Liebherr R 930 – koparka gąsienicowa ósmej generacji

Łatwa w transporcie, wszechstronna, bezawaryjna i wydajna. Taka jest nowa gąsienicowa koparka R 930 z nawiązką spełniająca wymagania właścicieli i operatorów tego typu maszyn w klasie trzydziestu ton. Koparka została zaprojektowana z uwzględnieniem potrzeb w zakresie zapewnienia komfortu i bezpieczeństwa, a także optymalnej ergonomii i efektywności działania

Nowa koparka o masie roboczej od 26 do 36 ton, której budowę oparto na zunifikowanej platformie opracowanej w biurze konstrukcyjnym koncernu Liebherr napędzana jest silnikiem spełniającym normę emisji spalin Stage V. Jednostka napędowa rozwija moc 245 KM. Maksymalna pojemność łyżki, w którą można wyposażyć maszynę wynosi 2,15 m³. Niezwykle szeroka gama opcjonalnego wyposażenia i narzędzi roboczych sprawia, że koparka gąsienicowa R 930 staje się bardzo wszechstronna doskonale spisując się we wszelkiego rodzaju pracach ziemnych i przeładunkowych, skarpowaniu, kopaniu i załadunku. Ze specjalnym zawieszem służyć może nawet jako dźwig. W związku z wprowadzeniem do sprzedaży koparki ósmej generacji opracowano także nową koncepcję osprzętu roboczego, która optymalizuje krzywą obciążenia w celu ograniczenia zużycia paliwa. Maszynę wyróżnia przy tym wyższa moc. Wartość siły kopania i pociągowej została znacznie podniesiona w porównaniu do osiągnięć koparek poprzedniej generacji. Dzięki tym ulepszeniom maszyna R 930 osiąga znacznie wyższy poziom wydajności na wszelkiego rodzaju placach budowy. Nawet gdy operatorowi koparki przychodzi pracować w ekstremalnie trudnych warunkach. Koparka R 930 jest dostępna z różnymi wersjami solidnej ramy w kształcie litery X. Podwozia gąsienicowego nie trzeba konserwować. Jego rolki nie wymagają dodatkowego smarowania przez cały okres eksploatacji, a automatyczny system centralnego

smarowania umożliwia maksymalne wydłużenie żywotności komponentów, a tym samym i wydajności maszyny. Konstruktorom firmy Liebherr udało się osiągnąć największy możliwy komfort i maksymalne bezpieczeństwo operatora. Korzysta on z wyjątkowo przestronnej kabiny o kontrolowanej temperaturze. Aby praca była szczególnie wygodna, koparka wyposażona została w pneuma-

poprawiono efektywność działania oświetlenia nawet w wyjątkowo niesprzyjających warunkach w całkowitych ciemnościach. Dostępne są różne wersje oświetlenia w postaci osobnych pakietów. Opcjonalnie maszyny eksploatowane w strefach o ograniczonej widoczności doposażyć można również w bardziej efektywne pakiety oświetlenia LED+. Nieskrępowany widok na cały obszar roboczy oraz wspoma-

koparki. Tylne przeszklenie służy jako wyjście awaryjne we. Szyba przednia i boczna prawa wykonane są z barwionego laminowanego szkła. Konstruktorzy zadbali o uproszczenie i uczynienie bardziej bezpiecznymi prac konserwacyjnych. Maszyna została starannie zaprojektowana, aby zapewnić jeszcze wyższe standardy bezpieczeństwa. Na nadwozie wejść można za pośrednictwem platformy bezpieczne-



R 930 Została opracowana w odpowiedzi na potrzeby klientów w zakresie 30-tonowych koparek: Łatwa w transporcie, wszechstronna i wydajna koparka gąsienicowa R 930 spełnia oczekiwania klientów i operatorów.

tyczny fotel z amortyzowaniem pionowym i wzdłużnym. W kabinie zainstalowano siedmiocalowy ekran dotykowy o wysokiej rozdzielczości. Przednią szybę można całkowicie opuścić. Oświetlenie robocze wykonane w technologii LED całkowicie zastąpiło halogenowe reflektory. W ten sposób zwiększono żywotność lamp i zmniejszono zużycie energii elektrycznej. Podkreślić należy, że jednocześnie znacznie

gający operatora system kamer monitorujących strefę za maszyną i po jej bokach, zapewniają maksymalne bezpieczeństwo obsługującego maszynę i innych pracowników placu budowy znajdujących się w jej pobliżu. Składana konsola umożliwia łatwy i bezpieczny dostęp do kabiny. Certyfikowana konstrukcja kabiny z zabezpieczeniami ROPS zapewnia z kolei solidną ochronę operatorowi na wypadek przewrócenia się

go dostępu. Dodatkowo cała nawierzchnia została wyposażona w antypoślizgowe maty i usunięto z niej wszelkie wystające elementy, o które można się potknąć. Punkty konserwacyjne koparki R 930 dostępne są z poziomu gruntu. Poziom cieczy eksploatacyjnych, takich jak olej silnikowy, hydrauliczny, paliwo i mocznik AdBlue serwisant może łatwo odczytać bezpośrednio z wyświetlacza.



www.liebherr.pl

Doświadczyc postępu.



Koparki kołowe firmy Liebherr

- Wysoka efektywność dzięki nowoczesnej technologii
- Maksymalna produktywność dzięki innowacyjnej koncepcji maszyny
- Wysokiej jakości komponenty marki Liebherr
- Ergonomiczne miejsce pracy gwarantujące wysoką wydajność

Liebherr-Polska Sp. z o. o.
ul. Hansa Liebherra 8
41-710 Ruda Śląska
Tel.: +48 32 342 69 50
E-mail: info.pl@liebherr.com
www.facebook.com/LiebherrConstruction
www.liebherr.pl

LIEBHERR

Rotar wie, czym wyburzać, by czynić to efektywnie i ekonomicznie

Rotar jest producentem najwyższej jakości osprzętu wyburzeniowego do maszyn budowlanych. Będąca w posiadaniu wielu patentów firma kładzie olbrzymi nacisk nie tylko na wykorzystanie w produkcji najnowszych zdobyczy technologicznych, ale dba także o jej najwyższą jakość

Obecna na polskim rynku od roku 1998 spółka Rotar Poland wywodzi się z holenderskiego holdingu Rotar Participates BV, którego doświadczenia w projektowaniu i produkcji osprzętu wyburzeniowego do maszyn budowlanych sięgają lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. W ofercie firmy znajdują się bębnowe i czerpakowe łyżki przesiewające, chwytaki przeładunkowe oraz przeznaczone do sortowania i wyburzeń, a także nożyce wyburzeniowe i do cięcia stali. Do produkcji swych

rozbiórek wszelkiego rodzaju konstrukcji. Szczęki o specjalnej budowie z łatwością dają sobie radę z kruszeniem betonu i kamienia. Osadzone głęboko wewnątrz szczęk ostrza tnące bez najmniejszego problemu radzą sobie z prętami zbrojeniowymi i belkami stropowymi. Zarówno nożyce tnąco-kruszące RDC, jak i krusząco-rozdrabniające RDP wyposażone zostały w hydrauliczną głowicę umożliwiającą dokonywanie obrotu w zakresie 360°. Dzięki temu operator może wykonywać prace z maksymalną precyzją.

RDC dokonano tam kompleksowej rozbiórki obiektów wojskowych. Nowy właściciel terenu zdecydował, że budynki zostaną usunięte w ciągu pięciu tygodni. Wykonawca robót zastosował w tym celu dwie pary nożyc RDC zamontowane na koparkach Liebherr R 934 i R 954. Największe tego typu

mu rozwarciu szczęk oraz zamontowanemu seryjnie zaworowi przyspieszającemu ich ruch, cykle robocze zostały znacznie skrócone. Pozwoliło to zaoszczędzić nie tylko czas, ale i paliwo. Operatorzy chwalili nie tylko parametry robocze i wysoką sprawność narzędzi, ale także łatwą ob-



Nożyce wyburzeniowe Rotar serii RDC zostały zaprojektowane i wyprodukowane z myślą o zastosowaniu w najtrudniejszych warunkach roboczych

narzędzi firma wykorzystuje najwyższej jakości komponenty i materiały, co sprawia, że doskonale sprawdzają się one podczas pracy w najtrudniejszych warunkach.

Dużym uznaniem użytkowników cieszą się nożyce wyburzeniowe serii RDC oraz RDP. Konstruktorzy zadbałi o ich uniwersalność, dlatego też za ich pomocą można dokonać szybkich i efektywnych

Narzędzia wyburzeniowe linii RDC/RDP wykonane z najwyższej jakości trudnościeralnej stali Hardox i Weldox oraz komponentów hydraulicznych uznanych marek cechują się bezawaryjnym działaniem i dużą wydajnością. Potwierdziły to prace wyburzeniowe na terenie byłej amerykańskiej bazy lotniczej w Lahr. Przy użyciu potężnych nożyc tnąco-kruszących Rotar



Największe nożyce Rotar RDP 42 S z łatwością dają sobie radę ze zbrojonymi elementami betonowymi o grubości nawet sześćdziesięciu centymetrów

narzędzie Rotar RDP 42 S wyburzało nieprzerwanie betonowe ściany o grubości od trzydziestu do nawet sześćdziesięciu centymetrów. W sumie prace wymagały pokruszenia blisko czterech tysięcy ton betonowych elementów. W celu zapewnienia prawidłowej utylizacji odpadów ich powierzchnia została wcześniej potraktowana frezem do betonu.

Prace przebiegły bezproblemowo, nożyce okazały się wydajne i bezawaryjne i nie sprawiały operatorom najmniejszych kłopotów. Dzięki duże-

ślugę serwisową. Zęby są bardzo łatwe w wymianie, zużyte można odwrócić o 180° i dalej eksploatować.

Firma dokonująca kompleksowych wyburzeń na terenie niedysiejszej wojskowej bazy lotniczej używa na co dzień wszystkich rodzajów nożyc wyburzeniowych Rotar RDC. Narzędzia mają ciężar od 1.950 do 4.100 kilogramów. Można je w pełni efektywnie wykorzystywać na koparkach o masie eksploatacyjnej od piętnastu do nawet siedemdziesięciu ton.



www.rotar.com

Silniki Doosan Infracore

Koncern Doosan Infracore od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku rozwija własne konstrukcje silników w oparciu o wiedzę, know-how oraz doświadczenia działu badawczo-rozwojowego. To sprawia, że silniki Doosan pracują na wszystkich kontynentach, a ich sprzedaż już dawno przekroczyła 1,5 miliona sztuk

Ciągły wzrost sprzedaży jest możliwy dzięki konsekwentnemu ulepszaniu jednostek napędowych, które osiągnęły wyjątkową niezawodność i wytrzymałość. Zastosowane w nich rozwiązania zostały docenione przez wielu producentów OEM i samych użytkowników maszyn.

Doosan Infracore dostarcza szeroki wachlarz silników

go, jakim jest firma JAGODA JPS ze Skierniewic.

Gamę silników G2 Sta V tworzą modele D18, D24, D34 o pojemności 1,8 l (3-cyl.), 2,4 l (4-cyl.) i 3,4 l (4-cyl.) i zakresie mocy odpowiednio 24-45 kW (D18), 36-55 kW (D24) oraz 55-101 kW (D34). Wszystkie trzy modele to kompaktowe jednostki o wysokiej kulturze pracy z systemem wtrys-



Silnik Doosan D24 Stage V o mocy 55kW służący do napędu nowatorskiego kombajnu do zbioru owoców jagodowych firmy JAGODA JPS sprawia, że może on być wzorem dla innych producentów tego typu maszyn

przemysłowych z normą Stage V do maszyn budowlanych, generatorów prądu, pojazdów militarnych i sprzętu rolniczego. Oprócz zastosowania w doskonałych maszynach budowlanych i wózkach widłowych marki Doosan silniki Doosan Infracore wykorzystuje firma Bobcat będąca prekursorem wśród producentów miniładowarek i minikoparek. Z polskich przedsiębiorstw silniki Doosan wykorzystuje w swoim kombajnie do zbioru owoców jagodowych OSKAR znany i ceniony producent sprzętu sadowniczego i ogrodnicze-

skowym Common Rail marki Bosch i turbodoładowaniem. Koncern Doosan Infracore wprowadził cały szereg udogodnień związanych z obsługą produkowanych przez siebie silników. Wśród najważniejszych wymienić można wydłużone okresy międzyprzebiegowe, możliwość zastosowania zdalnego filtra oleju, wlew i bagnet oleju po prawej lub lewej stronie, automatyczne kasowanie luzu zaworowego, bezobsługowy separator oleju odmy, automatyczny napinacz paska z sygnalizatorem zużycia paska, a także boczne PTO do napędu pomp hydrau-

licznych. Zgodnie z obowiązującą normą emisji spalin wszystkie silniki wyposażone są w układ oczyszczania spalin oparty o katalizator DOC i filtr cząstek stałych DPF o wysokiej wydajności, a opracowane przez Doosana rozwiązanie w zakresie kształtu denka tłoka ULFC sprawiło, że silniki odznaczają się wyjątkowo niskim

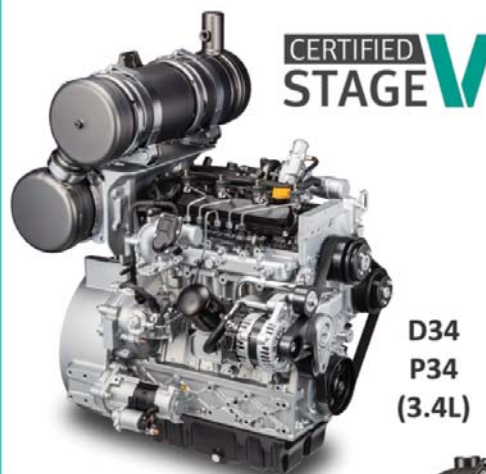
zużyciem paliwa. Szeroki zakres dostępnej mocy i momentu sprawia, że silniki Doosan Stage V wpisują się doskonale w nowe projekty maszyn jako najbardziej odpowiednie źródło napędu zapewniające użytkownikowi szereg wymiernych korzyści.



www.doosansilniki.pl

DOOSAN

- SILNIKI PRZEMYSŁOWE I MORSKIE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE



D34
P34
(3.4L)



D24
P24
(2.4L)

TECHBUD Sp. z o.o.
ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
tel. 67 470 72 50, fax 68 470 72 51
www.doosansilniki.pl

Wyburzenia wewnątrz budynków? Elektryczny Avant daje radę!

Wyburzenia i prace rozbiórkowe to wyzwania, z którymi część maszyn radzi sobie na wolnym powietrzu, ale wewnątrz budynków z wielu względów nie można ich używać. Ograniczenia te nie dotyczą jednak miniładowarki Avant serii e – maszyny budowlanej (i nie tylko) zasilanej energią elektryczną przy zerowej emisji spalin i bardzo niskim poziomie emitowanego hałasu

Elektryczne ładowarki przegubowe Avant Serii e mogą być używane również w budynkach i niewentylowanych przestrzeniach zamkniętych, w których niedopuszczalna jest emisja spalin i nadmiernego hałasu. Maszyny są zatem nie tylko skuteczne, ale zapewniają też najwyższy poziom bezpieczeństwa podczas wyburzeń wewnątrz budynków i szeroko pojętych robót rozbiórkowych. Dostępne są dwa modele ładowarek te-

w pracach wyburzeniowych, to blisko 3 metry (2.790 mm). Elektryczny Avant e5 ma udźwig 900, a Avant e6 – 760 kilogramów. Z kolei moc, jaką mogą rozwijać te zasilane baterią elektryczną miniładowarki przegubowe, to 11,5 kWh dla modelu e5 i 13,8 kWh dla e6. Przepływ oleju hydraulicznego w obu przypadkach wynosi maksymalnie trzydzieści litrów na minutę.

Ładowarka Avant e5 wyposażona jest w akumulatory oło-

woiowymi płytami akumulatora. Włókno to charakteryzuje się bardzo dużą porowatością i chłonnością znacznie przekraczającą objętość całego zawartego w akumulatorze elektrolitu. Pojemność tego akumulatora wynosi 285

Avant zasilanych elektrycznie są takie same jak w innych modelach producenta z Finlandii, co powoduje, że większość oprzyrządowania nadaje się także do maszyn Serii e. Standardowo wyposażone są one we wbudowaną ładowar-



Maszyny wyróżnia montaż siedziska i panelu obsługowego do przedniej osi, dzięki czemu operator ma bardzo dobrą widoczność na cały obszar roboczy

leskopowych Serii e – Avant e5 oraz Avant e6. Oprócz zerowej emisji spalin i wyjątkowo niskiego poziomu emitowanego hałasu zaletą tych maszyn są także niewielkie koszty eksploatacji. Obie miniładowarki mierzą niespełna dwa metry wysokości, 2,5 metra długości oraz zaledwie nieco ponad metr szerokości (przy standardowych oponach). Ważą przy tym odpowiednio 1.590 (e5) oraz 1.400 (e6) kilogramów, jeżdżąc z prędkością do 10 km/h. Wysokość podnoszenia obu maszyn tak przydatnych w budownictwie, między innymi

wiowo-kwasowe, a Avant e6 w litowo-jonowe. Unikutowa technologia magazynowania energii sprawia, że żywotność akumulatorów może być wydłużona nawet trzykrotnie. Szczególnie czas ładowania ogniw litowo-jonowych (e6) jest znacznie krótszy niż kwasowych.

Akumulator miniładowarki teleskopowej Avant e5 został wykonany w technologii AGM (Absorbent Glass Mat). W technologii AGM cały elektrolit skupiony jest w separatorach (matach) wykonanych ze specjalnego włókna szklanego umieszczonych pomię-



Atutem elektrycznego napędu jest zerowa emisja spalin, co pozwala na pracę w zamkniętych pomieszczeniach i miejscach, gdzie wymagana jest niska emisja hałasu

Av/13,6 kWh. Natomiast Avant e6 to pierwsza kompaktowa ładowarka z akumulatorem litowo-jonowym o pojemności 288 Ah/13,8 kWh.

Szybkozłącze i płyta montażowa narzędzi dla ładowarek

kę, która umożliwi ładowanie baterii wszędzie, gdzie dostępne jest źródło zasilania o mocy 230V/10A. Zaletą maszyn Serii e jest to, że mogą one normalnie pracować w trakcie ładowania baterii.



Dzięki zastosowaniu unikutowej technologii magazynowania energii żywotność akumulatorów mogła zostać znacznie wydłużona trzykrotnie

Miniładowarki Avant Serii E wyposażone zostały w certyfikowaną ramę ochronną ROPS/FOPS. Rozwijany przez konstruktorów Avanta napęd Optidrive podnosi wydajność ładowarki nawet o dziesięć procent. Jako wyposażenie opcjonalne dostępna jest też szybciej działająca ładowarka baterii. Nabywcy maszyny Avant e6 mogą doposażyć ją w ładowarkę o mocy 400V/16A lub 400V/32A. Jej zastosowanie w miejsce standardowe wyposażenie maszyny ładowarki 230V/10A znacząco zmniejsza czas ładowania akumulatora litowo-jonowego.

Cechami charakterystycznymi dla obu modeli ładowarek napędzanych elektrycznie jest wbudowany zasilacz z ładowarką, możliwość pracy w pomieszczeniach zamkniętych dzięki brakowi emisji spalin, bardzo niski poziom hałasu, napęd hydrostatyczny 4WD oraz system napędo-

wy TM (oznacza to uzyskanie większej mocy przekazywanej do układu napędowego i hydrauliki roboczej). Pozostałe cechy to mocne tłokowe silniki napędowe Poclairn, wielofunkcyjne złącze hydrauliczne, chłodnica oleju hydraulicznego, wysięgnik teleskopowy, zawór uwalniający ciśnienie w układzie napędowym, hydrauliczny hamulec postojowy, komfortowe siedzisko z pasem bezpieczeństwa i podłokietnikami, rama bezpieczeństwa ROPS z certyfikatem wraz z daszkiem FOPS, a także dwa przednie reflektory robocze LED o mocy 1.000 lumenów każdy.

Wśród licznego, różnorodnego osprzętu i ponad dwustu wymiennych narzędzi znaleźć można między innymi szczęki wyburzeniowe do betonu. Za ich pomocą użytkownik maszyny prowadzić może profesjonalne prace rozbiórkowe. Nadają się one choćby do kruszenia betonu czy ce-



Spośród licznego, różnorodnego osprzętu można wybrać taki, za pomocą którego prowadzić można profesjonalne prace rozbiórkowe i budowlane we wnętrzach

gły, a także cięcia metalowych elementów zbrojeń na małe kawałki. Jak widać, miniładowarki Avant to uniwersalne maszyny budowlane nadające się także do stosowania w wielu innych dziedzinach, takich jak na przykład rolnictwo, ogrodnictwo i branża komunalna. Zamiast szukać osobnych maszyn

do prowadzenia wyburzeń na zewnątrz i wewnątrz budynków czy znajdujących zastosowanie przy pracach rozbiórkowych warto sięgnąć po jeden wszechstronny sprzęt, jakim jest bez wątpienia zasilana energią elektryczną ładowarka Avant Serii e.



www.avantpolska.pl

AVANT[®]

- Zerowa emisja zanieczyszczeń
- Niski poziom hałasu
- Niskie koszty eksploatacji

tel. +48 12 43 44 110 www.avantpolska.pl



Trzeci raz „Na Poziomie 308”

Już po raz trzeci Volvo Maszyny Budowlane Polska zaprosiło użytkowników swoich maszyn na spotkanie „Na poziomie 308”. Przez cztery lata, jakie minęły od pierwszej takiej imprezy (odbywają się w cyklu dwuletnim), obrosła ona w legendy i zyskała w branży miano kultowej. Trzecia odsłona, rekordowa liczba gości, piękna pogoda i moc atrakcji – tak najkrócej podsumować można tegoroczne spotkanie w kopalni Piława Górna

Imponującą rzeszę gości – w tym roku ich liczba sięgnęła dziewięciuset – przywitał prezes Volvo Maszyny Budowlane Polska, Zbigniew Medyński. Mówił między innymi o coraz większym nacisku, jaki firma kładzie nie tylko na rozwój poszczególnych modeli, ale też automatyzację systemów, sterowanie flotą maszyn i dbałość o środowisko naturalne. Organizatorami tegorocznego Poziomu 308 byli prócz Volvo Maszyny Budowlane Polska także Volvo Trucks, Polskie Górnictwo Skalne i Powerstone. Niezwykła sceneria kopalni w Piławie Górnej stała się miejscem atrakcji oraz uczty dla oczu i podniebień.

Starannie przygotowany, ciekawy i pełen smaczków dynamiczny pokaz maszyn zdaniem wielu osób przewyższa poziomem to, co można zobaczyć podczas Volvo Days w Eskilstunie. Te same maszyny czekały potem na zainteresowanych w dziewięciu stacjach.



Prezes Zarządu Grupy Polskie Górnictwo Skalne Artur Widlak, Prezes Zarządu Volvo Maszyny Budowlane Polska Zbigniew Medyński oraz Prezes Zarządu Powerstone Robert Kręgielczak osobiście przywitali licznie przybyłych gości

W pierwszej z nich prezentowano system DigAssist pozwalający na kształtowanie terenu na podstawie wcześniej wprowadzonych wartości. Goście mogli wypróbować go sami.

Kolejną możliwością było wypróbowanie funkcji ActiveControl. Każdy z gości mógł zasiąść w kabinie koparki gąsienicowej Volvo EC220EL wyposażonej w półautomatyczny system kopania Volvo Active Control. Chętni mieli okazję samodzielnie kształtować skarpgę pod wcześniej wprowadzonym do systemu kątem, ręcznie kontrolując jedynie ruch ramienia. W kolejnym miejscu testowaliśmy LoadAssist ładując kruszywo ładowarką kołową L180H z tym systemem na wozidło przegubowe A30G ładowane. Każdy z gości mógł usiąść w ładowarce L180H i załadować kruszywo na wozidło przegubowe. Jednocześnie po wprowadzeniu odpowiednich danych na wyświetlaczu w kabinie mógł kontrolować w czasie rzeczywistym ilość materiału w łyżce i na wozidle, w taki sposób, aby nie przekroczyć maksymalnej ładowności maszyny.

Choć kopalnia to nie miejsce na taki sprzęt, zainteresowanie budził także rozścielacz gąsienicowy P6820D wyposażony w system Volvo Pave Assist. Można było przekonać się na wła-

sne oczy, jak prosty i intuicyjny jest w obsłudze i jak działa w czasie rzeczywistym. Swoje miejsce „Na poziomie 308” miały też samochody ciężarowe. Volvo Trucks zaprezentowało pojazdy Volvo FMX – model dla branży budowlanej.

Goście „Poziomu” mogli również poznać Programu Certyfikowanej Odbudowy Maszyn Volvo uzyskując od specjalistów wiedzę o wszystkich etapach procesu odbudowy, także rozwiązaniach finansowych przygotowanych przez Volvo Financial Services. Przed namiotem serwisu



Volvo prezentowano w pełnej krasie odbudowaną w taki sposób ładowarkę kołową Volvo L180E należącą do jednego z klientów.

Obecni „Na Poziomie 308” doradcy klienta serwisu czekali na zainteresowanych, by przedstawić im korzyści płynące z za-



Nie każdy ma okazję na co dzień obserwować wozidło, a co dopiero podziwiać pokazy jego sprawności

wierania umów serwisowych. Powodów jest wiele – koszty obsługi maszyn pod stałą kontrolą, wszelkie przeglądy i naprawy dokonywane są przez wykwalifikowanych i odpowiednio wyposażonych techników serwisu przy użyciu wyłącznie oryginalnych części zamiennych Volvo, co wymiennie podnosi wartość maszyny w momencie odsprzedaży.

Kiedy myśli się o maszynach kopalnianych, jako pierwsza nasuwa się koparka gąsienicowa. Goście „Na Poziomie 308” posiadający koparki Volvo o masie 14 ton i większej mieli szansę otrzymania ważnego do 31.03.2020 roku vouchera upoważniającego do dodatkowego przeliczenia oferty na wybrane komponenty i części zamienne Volvo. Wystarczyło odwiedzić namiot serwisowy i się zarejestrować.

W kopalni nie mogło zabraknąć kruszarek i przesiewaczy. Poverstone zaprezentował modele kruszarek MAXTRAK 1000 oraz PREMIERTRAK 400 oraz mobilny przesiewacz Warrior 800.

W namiocie gospodarza – Grupy PGS – można z kolei było poznać właściwości fizyko-mechaniczne i chemiczne skał



W kuluarach mówiono, że pokazy dynamiczne w Piławie Górnej przewyższają dramaturgią, jak i wykonaniem nawet te z Volvo Days w Eskilstunie

budujących złożę w Piławie Górnej, prace związane z metodą kruszenia, sortowania i uszlachetniania kruszyw, badaniami jakościowymi i podnoszeniem cech jakościowych oferowanych przez Grupę PGS produktów.

Atrakcją wieczoru była z pewnością doznania audiowizualne. Muzykę zapewniała zjawiskowa grupa Electric Girls, a pokaz mappingu okazał się nie lada gratką dla fanów laserowych efektów.. Odbyła się też specjalna licytacja na cele charytatywne. Niektórzy wątpili w to, czy tegoroczny Poziom 308 zdoła dorównać poziomowi swoich poprzednich edycji. Te obawy były nieuzasadnione, a dziś możemy mówić o najlepszej i największej do tej pory imprezie..

– Udało nam się znaleźć formułę, która jest interesująca dla naszych gości – powiedział otwierając imprezę prezes Volvo Maszyny Budowlane Zbigniew Medyński. – My, producenci, dystrybutorzy pokazujemy nasze maszyny w akcji, a jednocześnie w luźnej, nieformalnej atmosferze, mając więcej czasu, możemy porozmawiać ze sobą – producenci z użytkownikami, ale i firmy między sobą. Aż szkoda, że na następnym Poziomie 308 spotkamy się dopiero za dwa lata!



www.volvoce.pl

A gdyby komuś jeszcze było mało tych maszyn na pokazach i prezentacjach statycznych, to wyczarowano je także na ścianach kopalni



Tradycyjne już wspólne zdjęcie wszystkich uczestników imprezy zrobić jest coraz trudniej...gości z każdą edycją przybywa, zatem ich ustawienie też trwa dłużej

Królowe demolki sięgają szczytów

Przy nich każda inna koparka wygląda niepozornie. Kiedy maszyny wyburzeniowe wyciągają do nieba swe wysięgniki na kilkadziesiąt metrów, pozostały sprzęt na placu budowy wydaje się optycznie kurczyć i bywa nawet niedostrzegalny. Potężne, budzące respekt koparki z gigantycznymi wysięgnikami nie bez racji nazywane są królowymi wybrzeń, przyciągają spojrzenia, inspirują fotografów i kamerzystów. Na ich wysięgnikach pojawiają się logotypy firm. Nic w tym dziwnego, dla swych właścicieli stanowią przecież fantastyczną i... darmową powierzchnię reklamową

Świat wyburzeń stale się zmienia. Usuwane są nie tylko wysłużone budynki w centrach miast, stare dworce kolejowe czy opuszczone fabryki. Pod młot trafia cały szereg budynków, które wyglądają jeszcze nie najgorzej, ale nie są funkcjonalne i wymagają przebudowy. W wielu przypadkach zasadne jest więc wyburzenie i wybudowanie od nowa niż przebudowa czy remont kapitalny. Istotną rolę odgrywa oczywiście także cena działek budowlanych w miastach. Zajmujące niezwykle atrakcyjne i drogie tereny w centrach miast stare

konstruktorzy stworzyli generację specjalistycznych koparek wyburzeniowych, które sięgać mogą od około dwudziestu do nawet czterdziestu pięciu metrów. Oczywiście do wyburzeń wyższych obiektów dostępne są odpowiednie maszyny, ale stanowią one na europejskich placach budowy rzadkość.

Koparki do wyburzeń odznaczają się olbrzymią zaletą. Ich stosowanie podnosi bezpieczeństwo pracy na placu budowy. Ich olbrzymi zasięg sprawia, że można zrezygnować z pracujących na dachach i piętrach na wysokości



Konstruktorzy koparki wyburzeniowej SK3500D zbudowali ją na bazie całkowicie zmodyfikowanego, ważącego dwieście ton mobilnego żurawia gaśnicowego Kobelco



Coraz częściej bardziej zasadne jest wyburzenie i wybudowanie obiektu od nowa niż przebudowa czy skomplikowany logistycznie remont kapitalny

obiekty muszą ustąpić miejsca nowoczesnej zabudowie. Do realizacji wielu często skomplikowanych projektów niezbędne są szybkie, precyzyjne i efektywne w działaniu narzędzia wyburzeniowe, którymi operator koparki może bez przeszkód operować na dziesiątym czy wyższym piętrze burzonego wieżowca. W odpowiedzi na te potrzeby

dwudziestu czy nawet czterdziestu metrów robotników. Stale rosnące zainteresowanie koparkami do wyburzeń sprawiło, że mają je w swojej ofercie wszyscy wiodący producenci. Oferują je z wysięgnikami produkowanymi przez specjalistyczne firmy zewnętrzne, takie jak Kocurek Excavators. Mimo swego skomplikowanego brzmienia nazwa działa

ona od roku 1979 w Ipswich w Wielkiej Brytanii, a jej założyciele mają czeskie korzenie. Firma współpracuje praktycznie ze wszystkimi liczącymi się producentami koparek hydraulicznych wyposażając je w specjalistyczne wysięgniki umożliwiające zastosowanie w we wszelkiego rodzaju, nawet najbardziej skomplikowanych pracach wyburzeniowych. Większość koparek można konfiguro-

wać przy użyciu gotowych modułów. Na przykład stosować różne typy podwozia i wysięgniki o specyficznej budowie. Koparki przeznaczone do wyburzeń wyposażać można w kabinę o wzmocnionej konstrukcji z osłonami dachu i powierzchni przeszklonych. Z reguły jest ona odchylana, co daje operatorowi możliwość lepszej obserwacji obszaru roboczego. Szybkością



Olbrzymi zasięg sprawia, że można zrezygnować z pracujących na dachach i piętrach na wysokości dwudziestu czy nawet czterdziestu metrów robotników



ABONAMENT NA MASZyny I URZĄDZENIA

PEWNA I NIEZMIENNA RATA
Z GWARANCJĄ W PRZYSZŁOŚCI

PKO Leasing od lat wspiera przedsiębiorców w rozwoju działalności gospodarczej. W swojej bogatej ofercie ma między innymi leasing operacyjny i finansowy na maszyny oraz urządzenia dla firm.

Korzystając z promocji, leasinguj niezbędne sprzęty już od pierwszego dnia prowadzenia działalności i nie martw się zmianą stopy oprocentowania.

Z promocji mogą skorzystać wszystkie osoby prowadzące działalność gospodarczą, które zawarły umowę z PKO Leasing. Promocja obowiązuje już od pierwszego dnia rozpoczęcia działalności i trwa do 31 grudnia 2019 r.



Leasing

Propozycja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych.

www.pkoleasing.pl, infolinia: 801 887 887 opłata zgodna z taryfą operatora.
Zapraszamy również do placówek PKO Leasing oraz PKO Banku Polskiego.



Wielu producentów koparek modyfikuje maszyny przystosowując je do prowadzenia wyburzeń. Przede wszystkim wyposaża je w wysięgniki o zmienionej konstrukcji

cze pozwala z kolei na błyskawiczne przebrojenie maszyny. Zastosowanie tradycyjnego wysięgnika umożliwia pełniejsze wykorzystanie maszyny, na przykład do załadunku gruzu budowlanego lub typowych prac ziemnych. Wyburzanie wyższych budynków nastęca coraz więcej trudności. Gęsta miejska zabudowa ze względów bezpieczeństwa wyklucza bowiem stosowanie metody implozyjnego wysadzania w powietrze. Dlatego też do prac w mieście wykorzystywane są mniejsze koparki lub specjalistyczne roboty wyburzeniowe. Za pomocą dźwigu transportowane są one na wyższe kondygnacje. Wyburzenia przeprowadzane są od dachu do piwnic budynku. Sposób ten wymaga jednak znacznie większych nakładów i czasu niż celowe wyburzenia z użyciem specjalistycznej koparki, która może sięgać wysoko z poziomu podłoża i dokonywać selektywnego demontażu obiektu. Można odnieść wrażenie, że skonstruowanie jak największej koparki do wyburzeń stanowi punkt honoru dla praktycznie każdego producenta tych maszyn. Rekordy śrubują szczególnie koncerny japońskie, a kroku dzielnie dotrzymują im Europejczycy. Wysię-

gniki typu High-Reach znikają coraz bardziej w chmurach.

Produkcja specjalistycznych koparek wyburzeniowych nie jest sztuką dla sztuki. Maszyny te mają być podziwiane nie za wygląd lecz parametry robocze, precyzję działania i wydajność. Zwykłe koparki hydrauliczne nie są w stanie podjąć twardego wymogom firm wyburzeniowych. Uporają się z wyburzeniem dwupiętrowego budynku, ale większym obiektom nie dadzą już rady. Właśnie dlatego wielu producentów koparek modyfikuje maszyny przystosowując je do potrzeb firm wyburzeniowych. Przede wszystkim wyposaża je w wysięgniki o całkowicie zmienionej konstrukcji. Operatorzy koparek wyburzeniowych Komatsu PC1250, Hitachi EX1200, włoskich PMI 980 i PMI 150, jak również zmodyfikowanych modeli Cat 385C oraz 5110B mogą prowadzić prace na wysokości pięćdziesięciu metrów. To dla niektórych wykonawców robót zbyt mało. Budowane są maszyny o zasięgu sześćdziesięciu metrów. Holenderska firma Rusch Kraantechnik skonstruowała takową na bazie koparki Cat 385C wyposażonej w trzysegmentowy wysięgnik. Prace wyburzeniowe na takiej wysokości prowa-

dzić może również operator koparki Liebherr R984. Stabilność maszyny z sześćdziesięciometrowym wysięgnikiem zapewniono wykorzystując podzespoły podwozia większego, następnego w typoszerzegu modelu Liebherr R992. Do ekskluzywnego „Klubu 60” przynależą także Komatsu PC1250 i Hitachi EX1200 – obie wyposażone w wysięgniki skonstruowane przez angielską firmę Kocurek. Podobnymi osiągnięciami legitymuje się także koparka Hitachi ZX1800K E-HRD, z tym że jest ona przeznaczona wyłącznie na rynek japoński.

wysięgnika sięgającego na 65 metrów. Maszyna SK3500D prześcignęła o 15 metrów swą poprzedniczkę SK1600D, jeżeli chodzi o zasięg roboczy, była jednak aż o 162 tony cięższa. Innymi słowy, aby móc operować piętnaście metrów wyżej, musiano zastosować dwa razy cięższą maszynę bazową! Inną drogę rozwoju konstrukcji koparek wyburzeniowych obrała holenderska firma Rusch. Punktem wyjścia było skonstruowanie funkcjonalnego i bezpiecznego w użytkowaniu dziewięćdziesięciometrowego wysięgnika. Głównym problemem, z jakim mu-



Do prac w mieście wykorzystywane są mniejsze koparki, które za pomocą dźwigu transportowane są na wyższe kondygnacje wyburzanego budynku

Cóż byłoby warte życie konstruktora bez ścigania się na rekordy? Jeszcze półtorej dekady temu rekord wielkości dźwiga ważąca 328 tony koparka Kobelco SK3500D. Wcześniej za największą koparkę wyburzeniową na świecie uznawano Kobelco SK1600D o ciężarze roboczym 166 ton. Jej operator mógł prowadzić prace na wysokości 51 metrów. Konstruktorzy koparki SK3500D nie wykorzystali żadnej produkowanej seryjnie maszyny. Jej bazę stanowił całkowicie zmodyfikowany, ważący dwieście ton mobilny żuraw gąsienicowy Kobelco. Jego szeroka podstawa i nisko położony środek ciężkości doskonale zapewniały optymalną stabilność

sieli zmierzyć się inżynierowie było oczywiście maksymalne ograniczenie jego masy. Choć wysięgnik wykonano z zastosowaniem specjalnej technologii z ultralekkiej stali, ważył on aż 68 ton. Jest oczywiste, że maszyna bazowa, na której miał zostać zainstalowany, musiała spełniać cały szereg kryteriów gwarantujących stateczność, a tym samym bezpieczeństwo pracy. Ostatecznie inżynierowie firmy Rusch wybrali do modyfikacji 130-tonową koparkę Caterpillar 5110B. Ważąca łącznie blisko 200 ton maszyna o symbolu TUHD90 długo nie miała praktycznie żadnej konkurencji w rywalizacji o tytuł największej koparki wyburzeniowej na świecie.

Międzynarodowe Targi Maszyn Budowlanych, Pojazdów i Sprzętu Specjalistycznego

INTERMASZ

4-7 LUTEGO 2020, POZNAŃ

ZAPRASZA
mtp
GRUPA

www.intermasz.pl



Międzynarodowe
Targi Poznańskie

- + 1000 wystawców z 30 krajów z całego świata*
- + 50 000 zwiedzających z 49 krajów
- + Ponad 100 merytorycznych i interaktywnych wydarzeń
- + Premiery i nowości rynkowe

Jedne z największych targów budownictwa w Europie



*Blok targów budowlanych BUDMA, INTERMASZ, INFRADEC, KOMINKI

Równolegle z :

budma

Budownictwo i Architektura
Najważniejsze targi branży budowlanej
w Europie Środkowo-Wschodniej

INFRADEC

Rozwiązania
dla Budownictwa
Infrastrukturalnego

HAMMERsrl – osprzęt z najwyższej półki

Choć firma HAMMERsrl Polska działa od dekady, to w branży wyburzeniowej zaistniała dopiero w roku 2016. Trzy lata wystarczyły jednak, by stała się czołowym krajowym dostawcą osprzętu wyburzeniowego. Trudno dziś znaleźć w Polsce takie miejsce, gdzie prowadzący profesjonalne prace rozbiórkowe lub dokonujący wyburzeń nie korzysta z osprzętu dostarczanego przez HAMMERsrl Polska

HAMMERsrl Polska jest wyłącznym dystrybutorem sprzętu wyburzeniowego włoskiej firmy Hammer srl, która specjalizuje się w projektowaniu i produkcji młotów hydraulicznych w przedziale wagowym od 60 do 15.500 kg. Jej ofertę uzupełniają kruszarki, tyżki przesiewające, nożyce tnące-kruszące oraz komponenty i części zamienne do tych urządzeń. Wszystkie narzędzia i urządzenia Hammer srl wytwarza we własnych zakła-

draulicznych. Traktowana jako flagowa Seria FX obejmuje młoty od 700 do 14.500 kg przeznaczone do koparek od 8 do 200 ton. Seria Monoblok SB skupia młoty od 70 do 540 kg stosowane na koparkach od 0,5 do 15 ton. Z kolei Seria HM to urządzenia od 90 do 1.800 kg znajdujące zastosowanie na koparkach o masie od 1 do 32 ton. To oczywiście nie wszystko, HAMMERsrl Polska zajmuje się również dystrybucją nożyc

ci i nawiązanie współpracy z klientami ze wszystkich grup działających w branży wyburzeniowej i recyklingowej. Klientami HAMMERsrl Polska są między innymi WtórStal ze Stalowej Woli, działający

Pod tą marką dostępne są teraz także wytwarzane we Włoszech młoty hydrauliczne instalowane na koparkach. Fakt ten dodatkowo potwierdza jakość urządzeń marki HAMMERsrl. Warto bowiem wiedzieć, że w skład Grupy KINSHOFER wchodzi wyłącznie najlepsi producenci osprzętu wyburzeniowego na świecie. KINSHOFER jest marką, która w tej trudnej branży mówi sama za siebie. Na koniec roku w HAMMERsrl Polska zaplanowano kilka premier. Przede wszystkim firma



HAMMERsrl Polska dostarczyć może praktycznie każdy rodzaj urządzenia czy osprzętu niezbędnych w nawet najbardziej skomplikowanych zastosowaniach

dach zlokalizowanych na terenie Włoch. Godny podkreślenia jest fakt, że firma na całym etapie produkcji zdaje się na własne siły i nie korzysta z komponentów i podzespołów pochodzących od zewnętrznych dostawców. HAMMERsrl Polska jest autoryzowanym wyłącznym dystrybutorem producentów osprzętu wyburzeniowego i recyklingowego uznanych w skali światowej marek HAMMER oraz VTN. Firma oferuje trzy serie młotów hy-

draulicznych, multiprocessorów, chwytaków przeładunkowych, wyburzeniowych oraz do złomu, nożyc do stali/złomu, tyżek kruszących, przesiewających i sortujących oraz płyt adaptacyjnych i specjalistycznych tyżek. Oferta HAMMERsrl Polska jest niezwykle szeroka, firma dostarczyć może praktycznie każdy rodzaj urządzenia czy osprzętu niezbędnych w nawet najbardziej skomplikowanych zastosowaniach. W efekcie umożliwiło to dotar-



Firma oferuje trzy serie młotów hydraulicznych o masie od 70 do 14.500 kilogramów, które instalować można na koparkach ważących od 1 do 200 ton

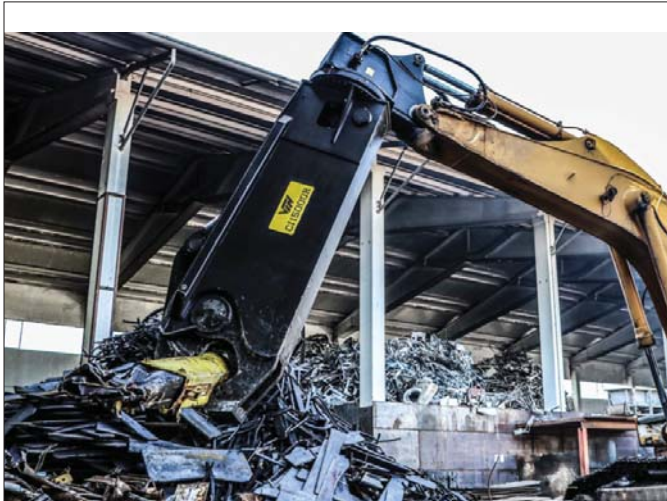
w Tłuszczu Piotrostal czy otwocki Holdmar. Ze specjalistycznego osprzętu HAMMER oraz VTN korzystają także mniejsze, ale prężnie działające firmy. Wśród nich wymienić należy choćby Stormet-Kraków, Starbud, Baxmat oraz Budmat. Współpraca z klientami mającymi często odmienne oczekiwania i potrzeby pozwala lepiej zrozumieć potrzeby polskiego rynku odbiorców tych specjalistycznych narzędzi i urządzeń.

W chwili obecnej mamy do czynienia z przełomowym okresem w działalności firmy HAMMERsrl. Na początku roku została ona przejęta przez jednego z najbardziej renomowanych w skali światowej producenta osprzętu wyburzeniowego, jakim jest bezwątpienia KINSHOFER.

podjęła produkcję i zaczęła oferować pod własną marką DEMOQ urządzenia wyburzeniowe. Na taki krok zdecydowano się wykorzystując dotychczasowe doświadczenia zdobyte we współpracy z największymi polskimi firmami działającymi w branży wyburzeniowej. Wymiana doświadczeń pozwoliła lepiej poznać potrzeby polskiej branży wyburzeniowej. Stanowiła także motywację niezbędną do zaangażowania się w produkcję pod własną marką DEMOQ sprzętu wyburzeniowego – szczęk, chwytaków i nożyc. Każdy z klientów będzie mógł skonfigurować urządzenie, które zechce nabyć. Decydując się na przykład na zakup nożyc, szczęk czy chwytaka będzie mógł wybrać rodzaj napędu obrotu. Może to być pojedynczy

silnik, pojedynczy silnik na reduktorze albo dwa silniki. Klient będzie też mógł określić wielkość wieńca obrotu. Po konsultacji z producentem będzie mógł dokonać wyboru pomiędzy wieńcem pojedynczym albo podwójnym. Zdecydować będzie mógł się także na podwójny wieńiec o większym rozmiarze. Zaowocuje to moż-

datkowo klienci będą zobaczyli i porównać na żywo interesujące ich urządzenia. Dodatkowym atutem będzie bardzo konkurencyjna cena urządzeń, mimo że znajdują w nich zastosowanie rozwiązania konstrukcyjne dostępne dotychczas wyłącznie w najdroższym sprzęcie marki Premium oferowanym



Odporownie dobrany specjalistyczny osprzęt do wyburzeń sprawdza się praktycznie w każdych, nawet najbardziej ekstremalnych warunkach roboczych

liwością indywidualnego doboru urządzenia do potrzeb użytkownika. Wszystkie wersje narzędzi klienci będą mogli obejrzeć na specjalnej stałej ekspozycji zorganizowanej w salonie wystawienniczym, którego otwarcie planowane jest jeszcze w końcu listopada tego roku. Aby ułatwić nabywcy zapoznanie się z parametrami i walorami poszczególnych urządzeń, zostaną one pogrupowane z podziałem na wersje, konfiguracje i przedziały wagowe. Obecnie firma stale eksponuje blisko pięćdziesiąt urządzeń. Można spodziewać się jednak, że w nowym salonie wystawienniczym dostępnych ich będzie dwa razy tyle. W efekcie będzie to największa tego typu ekspozycja specjalistycznego sprzętu wyburzeniowego w Europie. Zaowocuje to dostępnością większości modeli urządzeń od ręki oraz skróceniem do minimum czasu realizacji nietypowych zamówień. Do-

przez najbardziej renomowanych producentów. Konstruktorzy HAMMERSrl Polska wzięli pod uwagę potrzeby użytkowników eksploatujących sprzęt w ekstremalnie ciężkich warunkach. Dlatego urządzenia w wersji HD przeznaczone do ciężkiej długotrwałej pracy będą wyposażane w podwójnie łożyskowane wieńce marki THYSSSEN o większym przekroju. Sprzęt wyposażony zostanie także w dwusilnikowe napędy oparte na jednostkach Parker oraz zawory bezpieczeństwa z filtrem. W efekcie pozwoli to maksymalnie wydłużyć cykle pomiędzy przeglądami i wykonywaniem konserwacji oraz niezbędnych prac serwisowych. Jednocześnie ograniczone zostanie także ryzyko awarii, nawet jeżeli sprzęt będzie eksploatowany bardzo intensywnie w trudnych warunkach roboczych.



www.hammersrl.pl



SPRZĘT WYBURZENIOWY

- Młoty
- Nożyce oraz gryzaki wyburzeniowe
- multiprocessory
- chwytaki przeładunkowe, wyburzeniowe oraz do złomu
- Nożyce do stali/złomu
- łyżki kruszące, przesiewające, sortujące
- płyty adaptacyjne, łyżki,






www.hammersrl.pl

www.vtneurope.com




www.demoq.pl

HAMMERSrl POLSKA
Maszków 33, 32-095 Iwanowice
tel. 666 740 525
hammerpolska@interia.pl
www.hammersrl.pl

Łyżki kruszące MB Crusher w procesie ekologicznej rozbiórki

„Niczego nie wyrzucaj!” – zwykły mawiać nasze babcie. To co zostawało, było ponownie wykorzystywane. Wyrzucanie było marnotrawstwem, a marnotrawstwo stratą pieniędzy. Krótko rzecz ujmując, gospodarka o obiegu zamkniętym istniała już wówczas...

To samo można by powiedzieć dzisiaj o procesach rozbiórki, zwłaszcza jeśli chodzi o wyburzenia w celu przekwalifikowania i odbudowy. Nic – albo prawie nic – nie jest wyrzucane. Wybierasz materiał, w razie potrzeby dokonujesz jego obróbki, a następnie ponownie go wykorzystujesz. Bezpośrednio na miejscu rozbiórki lub gdzie indziej.

Ten system jest dobrze znany pewnej hiszpańskiej firmie, która niedawno zburzyła swój stary magazyn, a następnie zbudowała kolejny w tym samym miejscu. – *Nasza rozbiórka była czymś wię-*

bazy pod nowy budynek. Wszystko to przy użyciu jednego urządzenia, jednego operatora, na miejscu, w krótkim czasie i przy minimalnych nakładach własnych.

Rozbiórka budynku to tylko i wyłącznie odpady? Nie, wręcz przeciwnie. Rozbiórka jest procesem składającym się z wielu etapów, wymagającym czasu, nakładów, które jednak stanowią podstawę do zmiany. Jeśli proces ten spełnia określone kryteria staje się korzyścią dla firmy, która się tym zajmuje. Zrównoważona rozbiórka pozwala wykorzystać ponownie około 80% odp-

z rozbiórki pasa drogi – mieszankę bazaltu i asfaltu – bezpośrednio na miejscu i po bardzo niskich kosztach. W jaki sposób? Montując do koparki łyżkę kruszącą BF90.3, która zebrała wydobyty materiał, rozdrobniła go i udostępniła na miejscu do ponownego użycia.

Dzięki urządzeniom MB Crusher możliwe jest odzyskiwanie maksymalnej ilości możliwej najlepszej jakości materiałów odpadowych i czerpanie z tego konkretnych korzyści, takich jak obniżenie kosztów transportu odpadów, obniżenie kosztów ich wysyłki na składowiska lub



We Francji pewnej firmie udało się przetworzyć prawie cały gruz z rozbiórki starego budynku i ponownie go wykorzystać bezpośrednio na miejscu

cej niż tylko zburzeniem starego magazynu – mówią nam. – To było jak zburzenie budynku wykonanego z klocków Lego, a następnie użycie tych samych elementów do budowy nowego. Tak właśnie zrobiliśmy. To, co wyburzyliśmy, w większości wykorzystaliśmy do odbudowy budynku. Największą pracę wykonała kruszarka MB Crusher, za pomocą której rozdrobniliśmy materiały w celu ponownego ich wykorzystania jako

dów. Wyburzenie selektywne choć może wydawać się droższe i bardziej czasochłonne, to w rzeczywistości pozwala uzyskać wymierne oszczędności. We Francji pewnej firmie udało się przetworzyć prawie cały gruz z rozbiórki starego domu i ponownie go wykorzystać bezpośrednio na miejscu. Odpadły w ten sposób wszelkie problemy logistyczne związane z utylizacją materiału. W Turcji operator koparki odzyskał i przetworzył materiał



Dzięki urządzeniom MB Crusher możliwe jest odzyskiwanie maksymalnej ilości możliwej najlepszej jakości materiałów i czerpanie z tego wymiernych korzyści

Rozbiórka selektywna jest pierwszym krokiem w kierunku gospodarki cyrkulacyjnej w budownictwie, a jej rezultat zależy od rodzaju procesu wyburzeniowego i maszyn używanych do oddzielania i przetwarzania odpadów. Gama produktów MB Crusher jest stworzona w odpowiedzi o te potrzeby. Na przykład, jeśli niezbędny jest materiał o zróżnicowanej gramaturze, wystarczy wyregulować szczęki łyżki kruszącej lub wymienić panele jej kosza. Jeśli konieczna jest obróbka materiału różnego typu i rozmiaru, wystarczy zamontować odpowiednie akcesoria na chwytakach MB-G. Każdy, kto korzysta z maszyn MB może nadać wartość odpadom z placów budowy, przetwarzając je w dający zysk materiał wysokiej jakości.

do zakładów przerobczych, zniwelowanie kosztów odzyskania materiałów, zysk wynikający z ich ponownego wykorzystania lub recyklingu. Ponadto – jeśli jest potrzebny projekt wyburzenia ma znaczący wpływ na stan wielu obszarów miejskich i przemysłowych. Tam gdzie wysłużony obiekt dom lub magazyn jest wyburzony i zastąpiony nowym, powstaje wartość dodana przynosząca korzyści dla całego obszaru i zamieszkującej go społeczności. Cel polegający na recyklingu 70 procent odpadów budowlanych do roku 2020 ustalony przez UE, jest zatem możliwy tam, gdzie stosuje się odpowiednie rozwiązania.



www.amago.pl

LiuGong i Agroma stawiają na jakość!

LiuGong konsekwentnie rozwija konstrukcję ładowarek kołowych. Chińczycy wykazują się przy tym olbrzymią determinacją ani na krok nie zbaczając z raz obranego kursu. Chcą bowiem konkurować jakością, a nie niską ceną. O tym, jak ładowarki 856H sprawdzają się w praktyce przekonaliśmy się w Kutnie goszcząc w tamtejszych firmach Mika oraz PRD

W obu miejscach maszyny eksploatowane są na tyle intensywnie, że łatwiej przychodzi wyliczenie prac, jakich nie wykonują. W firmie Mika znajdują zastosowanie przy recyklingu i zagospodarowywaniu odpadów budowlanych, w PRD Kutno natomiast obsługują wytwórnice mas bitumicznych. Tu i tu przeładowują i przymują tony

surowca, porządkują teren oraz załadowują kruszarki i pojazdy. Jacek Stasiak, właściciel ładowarek i firm, w których pracują, pytany, czym kierował się wybierając markę LiuGong, nie namyśla się nad odpowiedzią: – Mam bardzo dobre doświadczenia ze współpracy z firmami Agroma i Polsad. Działamy praktycznie po sąsiedzku, łączą nas dobre



Reagująca na obciążenie hydraulika dostosowuje poziom mocy układu roboczego, zapewniając tym samym szybką reakcję i znakomitą wydajność maszyny



Ładowarka wyposażona została w zmodernizowany wysięgnik typu „Z”, zaawansowany system hydrauliczny oraz elastyczną przekładnię Powershift

relacje. Znam Jacka Korczaka, dlatego robię zakupy w jego firmach, począwszy od drobnych narzędzi czy odzieży roboczej, aż po pojazdy ciężarowe Renault. Gdy tylko w ofercie Agromy znalazły się maszyny budowlane LiuGong złożyłem zamówienie na ładowarkę. Niejednokrotnie przekonałem się bowiem, że liczyć mogę na doskonałą obsługę posprzedażną. Przede wszystkim

że atrakcyjne warunki finansowania i pakiet gwarancyjny. Nabywca docenił również podzespoły, z których zbudowano maszyny oraz jakość ich wykonania. Silnik Cummins, układ hydrauliczny Bosch Rexroth, mosty i przekładnie ZF. – Dziś wszyscy liczący się producenci wykorzystują podzespoły od tych samych dostawców. Sztuką jest osiągnięcie powtarzalnej wy-

Agroma S.A.
w Poznaniu



● **CENTRALA:**
DZIAŁ SPRZEDAŻY
I SERWISU

📍 99-300 Kutno
ul. Skłęczkowska 42
☎ 24 355 32 68
📠 695 923 238
🌐 www.agroma-poznan.pl



Ładowarka obsługująca należącą do PRD Kutno wytwórnię mas bitumicznych wyposażona została w łyżkę o pojemności 3,3 m³

sokiej jakości produkcji. W przypadku LiuGonga to się powiodło, jakość maszyn nie odbiega od innych uznanych marek – mówi Jacek Stasiak. Podkreśla także, że zawsze stara się wspierać firmy produkujące w Polsce. Przed zakupem pierwszej z maszyn wybrał się z wizytą do Stalowej Woli. Obejrzał linie produkcyjne i zapoznał się ze stanem zaopatrzenia centralnego magazynu części zamiennych do maszyn LiuGong i Dressta na Europę.



Jacek Stasiak ma dobre doświadczenia z eksploatacji ładowarek LiuGong 856H



Dzięki zastosowaniu zaawansowanych technologii konstruktorom ładowarki 856H udało się zapewnić równowagę między zużyciem paliwa a wydajnością pracy

Ładowarki znajdują zastosowanie w pracach związanych z zagospodarowaniem odpadów budowlanych, obsługują także wytwórnię mas bitumicznych. Bywa, że przerzucają nawet tysiąc ton materiału. Czy tak intensywna eksploatacja nie powoduje większej awaryj-

ności? – *Brak wiadomości to dla mnie dobra wiadomość. Im mniej słyszę o maszynach, tym bardziej jestem z nich zadowolony. Bo jeżeli nikt nie narzeka, nie zgłasza awarii czy usterek, to znaczy, że sprzęt pracuje bez problemów. Przez rok intensywnej eksploatacji w dość*

trudnych warunkach ładowarki LiuGong nie zawodziły. To ważne, bo nie możemy sobie pozwolić na jakiegokolwiek przestoje – tłumaczy Jacek Stasiak.

To prawda oczywista, maszyny powinny pracować, a nie stać w warsztacie. Nieplanned przestoje stanowią szczególne zagrożenie dla zakłócenia rytmu pracy wytwórni mas bitumicznych. Wiadomo też, że niezakłócona praca ładowarek odgrywa olbrzymią rolę w całym ciągu produkcyjnym wytwórni. Najmniejsza przerwa w produkcji powoduje także zaburzenia u wykonaw-

Wydaje mi się, że w Polsce ciągle jeszcze mało kto wie, że chińska firma produkuje na dużą skalę również rozkładarki asfaltu, równiarki, dźwigi, a nawet kruszarki.

Słów kilka wypada poświęcić dostawcy maszyn. Agroma nie była raczej kojarzona z maszynami budowlanymi. Wszystko zmieniło się, gdy przed kilku laty Agromę zakupił Jacek Korczak. Właściciel firmy Polsad, będącej swego czasu autoryzowanym dealerem Komatsu, postanowił wykorzystać dla rozwoju Agromy zebrane wówczas doświadczenia oraz sprawnie funkcjono-



Aby zapobiec „galopowaniu” maszyny i wysypywaniu się ładunku, operator może podczas przejazdów korzystać z układu automatycznej amortyzacji łyżki

ców czekających na dostawy masy bitumicznej. A niedotrzymanie terminów wiąże się z dotkliwymi karami.

Po ubiegłorocznych odwiedzinach w fabrykach LiuGonga w Chinach Jacek Stasiak dodatkowo utwierdził się w przekonaniu, że warto stawiać na tę markę. – *Takie wizyty pozwalają obalić funkcjonujące u nas stereotypy, że Chińczycy to producenci tandetnych wyrobów o niskiej jakości. To co zobaczyłem w fabrykach LiuGonga, było wprost imponujące. Zaskakiwał olbrzymi rozmach przedsięwzięcia, dość powiedzieć, że po halach, w których powstają koparki, ładowarki czy wózki widłowe gości wożono autokarami. Zainteresowały mnie także inne maszyny produkowane przez LiuGonga.*

jącą sieć dystrybucji i serwisu. – *Gdy Komatsu odeszło od modelu współpracy z dealerami, Polsad nie tylko nie zaprzestał serwisowania maszyn budowlanych, ale nawet rozszerzył ofertę o naprawy sprzętu innych marek. Jacek Korczak postanowił, że wiedza z zakresu serwisu i sprzedaży ciężkiego sprzętu budowlanego będzie wykorzystywana przez Agromę. Znaczenie miała tu oczywiście także dogodna lokalizacja Agromy i jej licznych oddziałów. Nasz sposób działania został doceniony przez firmę LiuGong Dressta Machinery, która powierzyła Agromie autoryzowaną dystrybucję i serwis swoich maszyn – tłumaczy Marcin Melon, dyrektor Działów Maszyn Budowlanych w firmach Polsad i Agroma S.A.*



www.agroma-poznan.pl

ZBUDOWANE W POLSCE
WSPIERANE Z POLSKI



Dowiedz się
więcej

LiuGong jest jedynym chińskim producentem maszyn budowlanych, który stawia europejskich klientów na pierwszym miejscu poprzez produkcję koparek i ładowarek kołowych w samym sercu Europy.



- **POLSKA PRODUKCJA**
- **SZEROKA GAMA KOPAREK I ŁADOWAREK KOŁOWYCH**
- **GWARANCJA 3 LATA / 5000 MTG**



polska@liugong.com



505 555 475

[f FACEBOOK.COM/LIUGONGEUROPE](https://www.facebook.com/liugongeuropa) | WWW.LIUGONG-EUROPE.COM

TOUGH WORLD. TOUGH EQUIPMENT.

 **LIUGONG**

Coraz szersza oferta Galaxy

Galaxy poszerza ofertę radialnych opon terenowych o nowe rozmiary ogumienia do wózków widłowych oraz wozideł. W asortymencie pojawiły się teraz dwie zmodernizowane wersje modelu Galaxy Yardmaster Radial, a także trzy nowe rozmiary Galaxy HTSR 400 E4/L4

Galaxy Yardmaster Radial to radialne opony o konstrukcji wykonanej w całości ze stali. Ich przeznaczeniem jest zastosowanie w wózkach widłowych o dużym udźwigu, wykonujących ciężkie, długotrwałe prace w trudnych warunkach terenowych. Opony są dostępne w trzech rozmiarach, w tym w dwóch nowych: 12.00R20 i 12.00R24 oraz dostępnym już wcześniej 10.00R20. Radialna konstrukcja ogumienia zapewnia lepszą zwrotność i komfort jazdy przy jednoczesnym ograniczeniu zużycia paliwa. Rzeźba bieżnika nowych opon została zopty-

malizowana w celu zoptymalizowania stabilności. Specjalna mieszanka odporna na przecięcie, kruszenie i ścieranie zapewnia płynność jazdy nawet na bardzo twardym podłożu.

Opony Galaxy HTSR 400 (Haul Truck Steel Radial 400) E-4/L-4 skonstruowano z kolei do zastosowań transportowych w trudnych i wymagających warunkach, na przykład w kopalniach surowców skalnych i kamieniołomach. Opona HTSR 400 przeznaczona jest do wozideł transportujących ciężkie ładunki w ekstremalnych warunkach. Ze względu na rosnącą popu-



Opona Galaxy HTSR 400 skonstruowana została z myślą o zastosowaniu w wozidlach transportujących ciężkie ładunki w ekstremalnych warunkach terenowych

larność modelu Galaxy HTSR 400 E4/L4 jest on teraz dostępny w sprzedaży w trzech dodatkowych rozmiarach – 23.5R25, 26.5R25 i 29.5R25. Te wersje opony zostały opracowane specjalnie dla branży budowlanej i zagospodarowania odpadów. W oponie Galaxy HTSR 400 zastosowano bieżnik o dużej głębokości, który zwiększa przyczepność i odporność na przecięcie. Przekłada się

to na wzrost wydajności. Specjalna mieszanka ogranicza nagrzewanie się opony, wydłużając tym samym dopuszczalny czas pracy bez przerw. Opasanie o zoptymalizowanej konstrukcji chroni z kolei oponę przed przecięciem i kruszeniem, dzięki czemu wozidło może pracować wydajnie bez ryzyka bezproduktywnych przestojów.

www.atgtire.com

ATG BETTER VALUE. SMARTER CHOICE.

WYTRZYMAŁOŚĆ

DOSKONAŁA TRWAŁOŚĆ I NAJWYŻSZA TRAKCJA DO WYZWAŃ W TERENIE. GALAXY jest preferowanym wyborem producentów oryginalnego sprzętu oraz maszyn. Jesteśmy liderem na rynku opon przemysłowych i OTR z pełnym portfolio wzorów dla każdego zastosowania. Opony GALAXY są tak wytrzymałe i solidne w swojej konstrukcji, że gotowe są do podjęcia każdego wyzwania.

GALAXY
APPLICATION SPECIFIC, PURPOSE BUILT.



Alliance Tire Europe BV: De Entree 59, 1101 BH Amsterdam, The Netherlands • www.atgtire.com
Marcin Młodożeniec | +48 500 317 450 | mmłodożeniec@atgtire.com • Jerzy Kalucki | +48 500396207 | jkalucki@atgtire.com

POJAZDY BUDOWLANE



◀ 38. Palfinger na podwoziu Volvo sięga na dziesiąte piętro!

KH-Kipper – sprawny transport to podstawa! 40. ▶



◀ 42. Schwarzmüller – nowa naczepa z ruchomą podłogą

Wozidła „Dual View” Wacker Neuson 44. ▶



Palfinger na podwoziu Volvo łatwo sięga na dziesiąte piętro!

Wznoszenie wysokich budynków stanowi mocno skomplikowaną operację budowlaną. Zawsze wymaga bowiem precyzyjnego dostarczenia materiałów i narzędzi na znaczne wysokości. Z tym zadaniem radzi sobie doskonale żuraw Palfinger PK65002 SH zamontowany na podwoziu Volvo FH 16 500. Po zastosowaniu bocianka za jego pomocą sięgać można na imponującą wysokość 32,6 metra

Palfinger PK65002 SH – jeden z większych żurawi oferowanych przez firmę Graco – został zabudowany na podwoziu Volvo FH 16 500. Ponieważ podstawa żurawia została zintegrowana z ramą pośrednią pojazdu, wysokość transportowa całego zestawu nie przekracza czterech metrów. Sześć wysuwanych hydraulicznie sekcji wyposażonych w ślizgi teflonowe zapewnia zasięg aż 21,4 metra. Zastosowanie teflonu sprawia, że ślizgi nie wymagają smarowania, zapobiega także gromadzeniu się zanieczyszczeń przyspieszających zużycie sekcji wysięgnika. Udźwig przy maksymalnym zasięgu wynosi z kolei 1.200 kg. Zastosowanie bocianka o sześciu wysuwanych sekcjach zwiększa zasięg urządzenia do 32,6 metra. Na takiej wysokości udźwig wynosi 710 kg.

Żuraw ma nieograniczony kąt obrotu, a zastosowany w nim tak zwany przeprost ramienia zginanego o piętnaście oraz bocianka o dwadzieścia pięć stopni ułatwia operowanie w pomieszczeniach o niskim stropie. Połączenie hydrauliczne bocianka z ramieniem realizowane jest poprzez multizłącze, w którym cztery zasilające bocianek przewody łączone są jednocześnie za pomocą jednego ruchu dźwigni. Stateczność żurawia zapewniają cztery podpory. Dwie główne mają rozstaw 8,6 metra, a dodatkowe zamontowane z tyłu pojazdu – 8,5 metra. Układ HPSC pozwala na bieżąco kontrolować stateczność pojazdu w zakresie 360° i bezstopniowo dostosowuje maksymalny udźwig do aktualnego rozsunięcia podpór, a tym samym zapobiega

ograniczeniu go do wartości ustalonych dla połowicznego lub też maksymalnego ich wysunięcia. Jeśli operator przekroczy dziewięćdziesiąt procent udźwigu dopuszczalnego przy danym rozstawieniu podpór, jest o tym ostrzegany przerywanym sygnałem akustycznym. Po osiągnię-

zapobiega się ryzyku przewrócenia się pojazdu. Efektywność żurawia podnosi też funkcja przyspieszonego teleskopowania, realizowana poprzez wtórne wykorzystanie oleju z przestrzeni tłoczkowej w tłokowej. Dzięki temu wysięgnik wysuwa się nawet o dwadzieścia procent szybciej.

ne działania przy dużym wysięgu. Poza manipulowaniem ładunkiem urządzenie może wykonywać typowe prace dźwigowe, tak jak żurawie samojazdne. Przy maksymalnym zasięgu umożliwia to transport ładunku na dziesiąte piętro. Sterować żurawiem można za pomocą bezprzewodo-



Palfinger PK65002 SH – jeden z większych żurawi oferowanych przez firmę Graco – został zabudowany na podwoziu Volvo FH 16 500. Ponieważ podstawa żurawia została zintegrowana z ramą pośrednią pojazdu, wysokość transportowa zestawu nie przekracza czterech metrów



Palfinger dokłada wszelkich starań, aby wytwarzane w jego fabrykach żurawie były nie tylko wydajne, funkcjonalne i bezpieczne, ale także niezawodne i trwałe

ci stu procent sygnał przechodzi w ciągły, a wszystkie ruchy mogące zagrozić stateczności żurawia są blokowane. W ten sposób skutecznie

Pracę tak dużym żurawiem ułatwia opatentowany przez Palfingera system aktywnego tłumienia drgań wysięgnika (AOS). Umożliwia on precyzyj-

wego pulpitu z dużym ekranem, na którym wyświetlane są informacje dotyczące parametrów roboczych urządzenia. Układ sterowania ma funkcję automatycznego wyłączenia żurawia w przypadku, kiedy operator choćby na moment straci równowagę.

Oprócz żurawia firma Graco wyposażyla podwozie Volvo w skrzynię ładunkową o burtach z aluminium. Podłogę wykonano natomiast z wodoodpornej sklejki z powierzchnią przeciwpoślizgową. Środkowe słupki marki Hestral można szybko demontować, co znacznie ułatwia załadunek i rozładunek długich elementów.



www.graco.pl

GRACO

rok założenia 1991

Żurawie, podnośniki i systemy załadunkowe



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
BUDOWLANYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
ZŁOMOWYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
LEŚNYMI



POJAZDY
Z HAKOWCAMI



POJAZDY
Z PODNOŚNIKAMI
KOSZOWYMI

GRACO PALFINGER



PRODUKCJA



SERWIS MOBILNY



ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE



AKCESORIA HYDRAULICZNE



OSPRZĘT ROBOCZY DO ŻURAWI



www.graco.pl

GRACO Sp. z o.o.
ul. Żurawia 8, 05-860 Płochocin

tel. centrala: +48 22 631 17 71 (72)
tel. sprzedaż: +48 22 862 39 46
tel. serwis i cz. zam. +48 22 862 39 47
fax: +48 22 632 15 04
e-mail: info@graco.pl

PALFINGER



KH-KIPPER – sprawny transport to podstawa!

Polaqua jest generalnym wykonawcą śląskiego odcinka autostrady A1. W ramach kontraktu, w śladzie obecnej drogi krajowej numer 1, powstanie blisko siedemnastokilometrowy odcinek dwujezdniowej autostrady o nawierzchni z betonu cementowego, z trzema pasami ruchu i pasami awaryjnymi. Pomiędzy jezdniami zaplanowano czterometrowy pas dzielący



W porównaniu ze standardowymi wywrotkami z uźebrowaniem bocznym zabudowa W1U ma mniejszą masę własną. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu giętych burt wykonanych z wysokojakościowych stali trudnościeralnych



Skrzynię wykonano z wysokiej jakości stali trudnościeralnej, co zwiększa odporność na korozję. Nawet jeśli wierzchnia powłoka zostanie uszkodzona, rdza nie wnika do wewnątrz

W ramach inwestycji Polaqua wybuduje również węzeł Mykanów oraz trzydzieści dziewięć obiektów inżynierskich – wśród nich dwa mosty, cztery wiadukty w ciągu autostrady i cztery nad nią. Ponadto, powstaną także trzy duże przejścia dla zwierząt, dwadzieścia dwa przepusty melioracyjne i ekologiczne oraz cztery przejazdy gospodarcze. Co więcej, zostaną również wykonane urządzenia

ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz oświetlenie drogowe. Od nowa zostaną również przebudowane lub zbudowane sąsiadujące drogi, a także infrastruktura dla pieszych i rowerzystów. Zamówienie realizowane jest w formule „projektuj i buduj”.

– *Charakter prac na budowanym przez nas odcinku wymaga przetransportowania blisko miliona metrów sześciennych*

róznego rodzaju materiału w dość trudnych warunkach terenowych. Przede wszystkim są to masy ziemne, ale także kruszywo oraz materiał odpadowy pochodzący z frezowanych nawierzchni – tłumaczy Tomasz Jabłoński, kierownik budowy w firmie Polaqua. Zadania transportowe realizowane są za pomocą ośmiu wywrotek z zabudową tylnosypową half-pipe KH-KIPPER



Tomasz Jabłoński nie kryje zadowolenia. Actrosy wyposażone w zabudowy wywrotki KH-KIPPER spisują się doskonale przemierzając codziennie setki kilometrów w trudnym terenie

na podwoziu Mercedes-Benz Actros 8x8. Wszystkie pojazdy eksploatowane są bardzo intensywnie, dość powiedzieć, że każdy z nich przejeżdża dziennie średnio po kilkaset kilometrów. Przeznaczone głównie do transportu materiałów sypkich i masy bitumicznej zabudowy KH-KIPPER, w które są wyposażone spisują się jak do tej pory bez zarzutu. Ich charakterystyczną cechą jest przekrój skrzyni ładunkowej w kształcie litery U. Taka forma sprawia, że skrzynia ma obniżony środek ciężkości, większą pojemność, a materiał nie przywiera do jej wnętrza podczas rozładunku. Dzięki temu łatwiej ją opróżnić. Ma to szczególne zna-



Pochylna przednia burta zabudowy oraz unikatowy kształt u-shape ułatwia optymalny wyładunek. Lepki materiał nie przykleja się do burty przedniej i łatwiej się zsypuje



Umieszczenie koła zapasowego za kabiną, zamiast na przedniej burcie, sprawia że nie podnosi się ono razem ze skrzynią podczas wyładunku

czenie dla przewożących lekkie, gliniaste materiały, co ma bardzo często miejsce w firmach zajmujących się na co dzień budową dróg. Zabudowy pojazdów eksploatowanych przez firmę Polaqu wykonane zostały z wysokojakościowej szwedzkiej stali Hardox, co nadaje skrzyniom odpowiednią sztywność

zapewniając jednocześnie lekkość konstrukcji. W porównaniu ze standardowymi wywrotkami z uźbrowaniem bocznym zabudowa W1U ma mniejszy ciężar własny. Pojazdy udało się „odchudzić” dzięki zastosowaniu giętych burt wykonanych z odpowiednio dobranych gatunków wysokojakościowej trudno-

ścieralnej stali. Lżejsza konstrukcja zabudowy pozwala zwiększyć jej ładowność. Przekłada się to na zmniejszenie kosztów transportu. Już przed pięcioma laty inżynierowie KH-KIPPER udoskonaili konstrukcję zabudowy umiejscawiając tylną szufłę zsywową SNEEP na równi z podłogą. Zaletą takiego rozwiązania jest przede wszystkim to, że rynna w tylnej części nie ma uskoku, w którym mógłby zalegać wysypywany materiał. Dodatkową korzyścią jest skrócenie czasu, który kierowca pojazdu poświęcić musi na oczyszczenie szufli. Zabudowa wyposażona została w nową generacji system hydrauliczny z przednim siłownikiem. Zapewnia on szybkie podnoszenie i opuszczanie skrzyni. Kolejnym z udoskonaleń zastosowanych przez konstruktorów KH-KIPPER jest zmiana umiejscowienia koła zapasowego.

Zamocowano je teraz za kabiną, a nie na przedniej burcie. W efekcie podczas wyładunku koło nie podnosi się wraz ze skrzynią. KH-KIPPER zastosował w zabudowie zbiornik oleju o zwiększonej pojemności. Został on wykonany z wysokowytrzymałego materiału, co gwarantuje solidność budowy. Jeżeli jednak doszłoby do uszkodzenia mechanicznego, zbiornik można szybko i tanio wymienić. W wywrotce zastosować można cały szereg opcji dodatkowych, na przykład system podnoszenia zderzaka umożliwiający swobodny dojazd do rozścielacza asfaltu, chlapacze na zawiasach z możliwością podwieszania czy różnego rodzaju plandeki. Dostępne są zarówno proste, zwijane do przodu lub na bok, jak i zaawansowane systemy półautomatyczne i automatyczne ze stelażem.



www.kh-kipper.pl



KH-KIPPER
Zabudowy Przyczepy Naczepy

ROZWIĄZANIA DLA PROFESJONALISTÓW

- ZABUDOWY NA SAMOCHODY CIĘŻAROWE
- PRZYCZEPY I NACZEPY
- MONTAŻ ŻURAWI



KH-KIPPER Sp. z o.o.
Kajetanów 130 | 26-050 Zagnańsk
tel. +48 41 30 11 569
biuro@kh-kipper.pl | www.kh-kipper.pl



ZOBACZ FILM
O FIRMIE KH-KIPPER

Schwarzmüller – nowa naczepa z ruchomą podłogą

Schwarzmüller oferuje rozwiązania dopasowane do indywidualnych potrzeb związanych z transportem. Firma stosuje się do najwyższych wymogów w odniesieniu do konstrukcji, funkcjonalności i wyposażenia pojazdów. Obok najwyższej jakości i bezpieczeństwa kładzie szczególny nacisk na redukcję masy własnej, optymalizację ładowności oraz obciążenia użytkowego. Dokłada też wszelkich starań, by produkowane przez niego pojazdy były łatwe w obsłudze i w pełni bezpieczne

Grupa Schwarzmüller jest jednym z największych w Europie kompleksowych dostawców ciągnionych pojazdów użytkowych. Dzięki nastawieniu na segment premium firma wyznacza standardy w swej branży. Wykorzystywanie ponad 140-letnich doświadczeń sprawia natomiast, że Grupa

cyjne. Grupa Schwarzmüller produkuje rocznie dziesięć tysięcy pojazdów użytkowych. Ponadto ma w swoich zasobach warsztaty serwisowe i naprawcze, rozbudowaną sieć sprzedaży części zamiennych oraz flotę ponad pięciuset pojazdów przeznaczonych na wynajem.

Ich doświadczenie w dziedzinie technologii produkcji sprawia, że pojazdów Schwarzmüller nie da się pomylić z innymi i są one w sposób niedościgniony dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Dzieje się tak dlatego, że ich producentowi udało się uzyskać najwyższą

lejnę udowadniamy, że Schwarzmüller oferuje optymalne rozwiązania zarówno dla kierowcy, jak i właściciela pojazdu. W ramach realizacji projektu rozwoju konstrukcji naczepy z ruchomą podłogą, pojazd poddany został wnikliwej analizie i zoptymalizowany w wielu obszarach – mówi z satysfakcją dyrektor generalny firmy Roland Hartwig.

Konstruktorzy zajęli się przede wszystkim usprawnieniem konstrukcji automatycznej obsługi elektrycznie składanego dachu. Schwarzmüller wykonał kolejny milowy krok w kierunku jeszcze lepszej obsługi dachu. Zastosowano elektryczne sterowanie zwijaniem. Dach może być teraz otwierany i zamykany zdalnie za pomocą pilota. Załadunek i rozładunek naczepy został tym samym znacznie ułatwiony. Odkrywanie i zakrywanie naczepy odbywa się szybko i wygodnie. Wystarczy wciśnięcie jednego klawisza na pilocie. Nowe rozwiązanie konstrukcyjne oznacza dla kierowcy większe bezpieczeństwo pracy. Dzieje się tak dlatego, że dach może być otwierany i zamykany przez kierowcę zdalnie. Nie musi on przy tym opuszczać kabiny.

Kolejną premierą Grupy Schwarzmüller zaprezentowaną tej jesieni jest podest obsługowy z bezpiecznym zamknięciem. Chcący pozostać przy ręcznej obsłudze składanego dachu nie muszą tego czynić kosztem rezygnacji z zapewnienia sobie wysokiego poziomu bezpieczeństwa pracy. Schwarzmüller jest bowiem jedynym producentem, który oferuje podest obsługowy wyposażony w drzwi za-



Do sieci sprzedaży firmy Schwarzmüller trafiła ostatnio zmodyfikowana naczepa z ruchomą podłogą. Oprócz stosowanego dotychczas hydraulicznie sterowanego dachu, wprowadzono teraz również wersję elektryczną

Schwarzmüller pozostaje specjalistą w zakresie indywidualnych rozwiązań transportowych dla użytkowników z różnych branż. Oprócz firm budowlanych, recyklingowych i paliwowych z pojazdów tej marki korzystają także kopalnie surowców skalnych. Kompetencje techniczne oraz liczne patenty i starannie dobierani pracownicy sprawiają, że Schwarzmüller jest dziś działającą w całej Europie grupą przedsiębiorstw, które posiadają duże moce produk-

Tym samym potwierdza swą pozycję kompleksowego dostawcy produktów i usług w branży naczep. Dzięki obecności w dwudziestu krajach europejskich, z jedenaściami oddziałami i blisko stu pięćdziesięcioma punktami serwisowymi, Schwarzmüller zalicza się do liderów rynku w wielu krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Odniesienie tak spektakularnego sukcesu nie byłoby możliwe bez zaangażowania i kompetencji pracowników.

powtarzalną jakość wyrobów. Do sieci sprzedaży firmy Schwarzmüller trafiła ostatnio zmodyfikowana naczepa z ruchomą podłogą. Oprócz stosowanego dotychczas hydraulicznie sterowanego dachu, wprowadzono teraz również wersję elektryczną. Ma to na celu optymalizację wagi pojazdu i podniesienie bezpieczeństwa pracy. Do tego dochodzą adaptacje konstrukcyjne, które umożliwiają jeszcze łatwiejszą obsługę i prostsze naprawy pojazdu. – Po raz ko-



Elektrycznie sterowany składany dach naczepy jest otwierany i zamykany za pomocą pilota zdalnego sterowania. Załadunek i rozładunek odbywa się więc wygodnie przez naciśnięcie klawisza

bezpieczając kierowcę. – Nowe rozwiązanie oparte zostało na mechanizmie samozamykania – wyjaśnia Roland Hartwig. Wystarczy lekkie naciśnięcie, aby otworzyć drzwi. Drzwi zamykają się automatycznie, za-

pobiegając tym samym wypadnięciu. Schodząc z podestu kierowca musi natomiast świadomie otworzyć drzwi i dopiero wówczas ma możliwość opuszczenia zabezpieczonego obszaru. Nowy po-

dest obsługowy jest mocowany na śruby, co sprawia, że jego ewentualna naprawa jest łatwiejsza do przeprowadzenia. Podest w zmodyfikowanej wersji jest ponadto łatwiejszy do utrzymania w czystości.

Schwarzmüller optymalizuje swe pojazdy uwzględniając wszelkie szczegóły. Wśród wielu innowacji w zmodyfikowanej ruchomej podłodze zastosowano również takie, które na pierwszy rzut oka wydają się mało znaczące, ale to mylne wrażenie. Drobiazgi bowiem w bardzo znaczący sposób przyczyniają się do zwiększenia funkcjonalności pojazdu. Bardzo dobry tego przykład stanowi zoptymalizowana górna belka poprzeczna, która dzięki specjalnej profilowej konstrukcji umożliwia prostą regulację trudno zamykających się drzwi. Sprawia to, że czasochłonne wizyty w warsztacie stają się całkowicie zbędne. Podobne zalety posiada przykręcany śrubami zde-rzak przeciwnajzdowy, który w przypadku uszkodzenia mechanicznego daje się szybko wymienić. Do przeprowadzenia całej operacji wystarczy dosłownie kilka ruchów.



www.schwarzmueller.com



Nie przewraca się. Stoi.

Nie ma dwóch takich samych klientów - ale dla każdego klienta firma Schwarzmüller znajdzie odpowiednią wywrotkę. Aluminiowe podwozie ze stalową muldą, stalowe podwozie z aluminiową muldą – możliwe są także zupełnie inne materiały. Jedno jest pewne: zawsze są bardzo stabilne. Przetestuj swoją wywrotkę bezpośrednio u producenta i zyskaj więcej.

www.schwarzmueller.com



Schwarzmüller Polska Sp. z o.o.

ul. Powstańców 97 A, 05-870 Błonie
tel. +48 (22) 865 03 08, fax +48 (22) 350 47 59, mobile +48 666 700 807

office.warszawa@schwarzmueller.com

www.schwarzmueller.com

Wozidła „Dual View” Wacker Neuson

Wozidła kołowe „Dual View” firmy Wacker Neuson o ładowności od sześciu do dziesięciu ton wyznaczają nowe standardy pod względem bezpieczeństwa na placu budowy, elastyczności i ekonomiki eksploatacji. Optymalną widoczność podczas transportu, załadunku i rozładunku zapewnił operatorowi dzięki błyskawicznej zmianie pozycji fotela poprzez obrót wraz z całą konsolą obsługową o 180 stopni

W celu zwiększenia pola widzenia operator wozidła „Dual View” może łatwo za pomocą jednego uchwytu obrócić swój fotel wraz z konsolą obsługową. Określa w ten sposób nie tylko kierunek patrzenia, ale i jazdy optymalizując bezpie-

Greschner, dyrektor sprzedaży Grupy Wacker Neuson. Koncepcja ułatwia i przyspiesza pracę operatora. Czasochłonne zawracanie i manewrowanie wozidłem stało się zbędne. Jest to olbrzymia zaleta zwłaszcza na małych, ciał-

nawet całkowicie załadowana skrzynia ładunkowa nie przesłania mu widoku ani na postoju, ani podczas jazdy. Aby dodatkowo poprawić widok na skrzynię ładunkową, można doposażyć wozidło w kamerę cofania. Instaluje

zidła „Dual View” zapewniają także inne sprawdzone funkcje bezpieczeństwa, takie jak napęd hydrostatyczny, odporny na zużycie sprężynowy hamulec postojowy. Istotną rolę odgrywa też sterowanie joystickiem, dzięki czemu jedna z rąk operatora zawsze spoczywa na kierownicy. Modele „Dual View” są dostępne także w wersji z kabiną, która wyposażona jest w solidną kratę chroniącą przed spadającym materiałem lub uszkodzeniem spowodowanym uderzeniem łyżki koparki. Wozidła kołowe Wacker Neu-



W chwili obecnej Wacker Neuson oferuje trzy modele innowacyjnych wozidła kołowych „Dual View”, które wyróżniają się prostą i bezpieczną obsługą oraz komfortem dla operatora. W zależności od indywidualnych potrzeb użytkownika pojazdy można doposażyć w akcesoria zwiększające produktywność

czeństwo, zarówno własne, jak i innych pracowników placu budowy. – Wprowadzając wozidła kołowe Dual View zdefiniowaliśmy na nowo kwestię bezpieczeństwa w tym segmencie pojazdów. Wspólnie z użytkownikami z różnych regionów udało nam się opracować rozwiązanie genialne w swojej prostocie – mówi Alexander

nych placach budowy, na przykład w centrach miast, w tunelach lub na ruchliwych drogach. Operator kieruje wozidłem w drodze na plac budowy siedząc w kierunku jazdy. Podczas załadunku, rozładunku lub cofania zachowuje pełną widoczność obracając fotel o 180 stopni. Dzięki temu pracuje bezpiecznie, bowiem

się ją na pałąku zabezpieczającym operatora. Zarówno kamera, jak i pełniący rolę ekranu wyświetlacz umieszczony na konsoli są dobrze chronione przed wnikaniem pyłu i zawilgoceniem, dlatego idealnie sprawdzają się w trudnych warunkach panujących na placu budowy. Prostą i intuicyjną obsługą wo-

son „Dual View” dzięki przegubowej budowie są znacznie zwrotniejsze i łatwiejsze w prowadzeniu niż ciężarówki. Mogą być także używane w trudnych warunkach terenowych. Nawet pod pełnym obciążeniem ich koła zawsze utrzymują kontakt z podłożem.



www.wackerneuson.pl



Wysoka wydajność, niskie zużycie!

DTo zadziwiające, jak długo nasze nowe koparki w klasie 6 do 10 ton mogą pracować na tylko jednym zbiorniku paliwa. Dowiedz się już teraz o wszystkich zaletach na:

www.wackerneuson.com/6-10t



**WACKER
NEUSON**
all it takes!

MASZyny I URZĄDZENIA BUDOWLANE

GENERALNY DYSTRYBUTOR



**WYSOKOPRĘŻNE
SILNIKI
PRZEMYSŁOWE**

CZĘŚCI ZAMIENNE



PRZEGLĄDY OKRESOWE
NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE

HAMOWNIA SILNIKOWA

REMONTY
KAPITAŁNE
SILNIKÓW



TECHBUD

SILNIKI • NAPEŁY • MASZyny BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51

silniki@techbud.eu • www.techbud.eu

www.silniki.info.pl

SPITZNAS

Profesjonalne ręczne
narzędzia hydrauliczne
i pneumatyczne



TRANSTOOLS Sp. z o.o.

20-211 Lublin, ul. Gospodarcza 29
tel. 81 444 31 06 do 08, fax 81 746 58 70

www.transtools.pl



Przekładnie jazdy
i podwozia gąsienicowe



Istniejemy
by Twoje maszyny
mogły być zawsze
w ruchu

KETRAL CONSTRUCTION PARTS AND EQUIPMENT

42-350 Koziegłowy, Rzeniszów ul. Zielona 2
Dział Sprzedaży: tel. 34 31 42 581, fax 34 31 42 604
e-mail: sprzedaz@ketral.pl

www.ketral.pl

www.podwoziagasicowowe.pl

www.maszynybudowlane-czesci.pl



Bobcat



ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.

ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice

tel./fax: +48 (32) 250-05-91

asco@asco-eq.pl

www.bobcat-polska.pl

GENERALNY DYSTRYBUTOR

YANMAR

- SILNIKI PRZEMYSŁOWE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- SERWIS



TECHBUD Sp. z o.o.

ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra

Tel. 68 470 72 50, Fax 68 470 72 51

www.yanmar.pl



CAT 972 M XE

Złoty medalista
Międzynarodowych
Targów Poznańskich

Bergerat
Monnoyeur



JCB

INTERHANDLER



- MASZyny
- OSPRZĘTY
- SERWIS
- OPONY
- CZĘŚCI



Znajdź oddział



INTERHANDLER Sp. z o.o., Toruń, ul. Wapienna 6

tel. 56 610 28 20, office@interhandler.pl

801 06 07 08, www.interhandler.pl











Oddziały: Rzgów, Konin, Kalisz, Grójec

tel. 24 355 32 68

tel. kom. 695 923 238

Kutno, ul. Skłęczkowska 42

www.polsad.net





**25 LAT
NA POLSKIM
RYNKU**



150 ODDZIAŁÓW
w Niemczech,
Austrii oraz Polsce

61 333 222 1

Infolinia HKL do Twojej dyspozycji



www.powers.pl

Kruszarki
i przesiewacze
Kleemann

Maszyny Mobilne Rubble Master

Prasy Filtracyjne Matec

Przenośniki mobilne

Powers Maszyny Sp. z o.o.
ul. Poznańska 99, Czapury, 61-160 Poznań
tel. 61-624-75-52, fax 61-624-75-58
e-mail: maszyny@powers.pl

GENERALNY DYSTRYBUTOR



JOHN DEERE


NAPĘDY HYBRYDOWE
PRZEKŁADNIE
SPRZĘGŁA
MOSTY




**FUNK
MANUFACTURING**
A John Deere Company

TECHBUD
SILNIKI • NAPĘDY • MASZYNY BUDOWLANE • AGREGATY



65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51
silniki@techbud.eu • www.techbud.eu
www.silniki.info.pl



**WE START
WHERE
THE ROAD
ENDS**



Camso Polska S.A.
ul. Trakt Brzeski 35
05-077 Warszawa
tel. 22 783 35 89-90
biuro@camso.co

camso.co

AMMANN

LIGHT EQUIPMENT



ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
 ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
 tel./fax: +48 (32) 250-05-91
 ammann@asco-eq.pl
 www.asco-eq.pl



**CERTIFIED
 STAGE V**

- SILNIKI PRZEMYSŁOWE I MORSKIE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE



D18	D24	D34
(1.8L)	P24	P34
	(2.4L)	(3.4L)

GENERALNY DYSTRYBUTOR:

TECHBUD Sp. z o.o.
 ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
 tel 67 470 72 50, fax 68 470 72 51
 www.doosansilniki.pl

BTH FAST

WYŁĄCZNY DEALER DEUTZ AG



Biuro Techniczno Handlowe FAST
 tel.: 22 498 06 98-99, 498 07 00+01
 22 739 81 00, 739 41 31
 fax: 22 739 41 30
 www.bthfast.com.pl
 e-mail: info@bthfast.eu



JARÓ

Remonty kapitalne maszyn górniczych



JARÓ S.A.
 58-120 Jarosów,
 powiat świdnicki woj. dolnośląskie
 tel.: 601 625 636, 609 072 656, 074 854 98 00

INSTYTUCJE



**Stowarzyszenie
 Dystrybutorów
 Maszyn Budowlanych**

tel. 504 621 002,
 www.sdmb.pl
 e-mail: sdmb.jm@gmail.com

**OŚRODEK SZKOLENIA
 OPERATORÓW MASZYN**

Institutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

**Szkolenia dla operatorów maszyn
 budowlanych i drogowych
 oraz montażystów rusztowań**

w Warszawie oraz
 w naszych filiach na terenie Polski

Upusty dla firm!

02-673 Warszawa, ul. Racjonalizacji 6/8
 tel./fax 22 843-89-72, tel. 22 843-68-16
 e-mail: osrodek.szukolenia@imbigs.pl

www.osom.pl

**INSTYTUT
 MECHANIZACJI BUDOWNICTWA
 I GÓRNICZWA SKALNEGO**

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa, tel. 22 843-02-01
 fax 22 843-59-81, imb@imbigs.pl; www.imbigs.pl

IMBIGS – jednostka notyfikowana UE – nr 1454

Badania maszyn i urządzeń budowlanych,
 rusztowań i konstrukcji tymczasowych

Oferujemy badania wytrzymałościowe
 obiektów o dużych gabarytach (5x5x4m)
 ze stali, betonu, tworzyw sztucznych, itp.

- certyfikacja i badania maszyn budowlanych na zgodność z dyrektywami Unii Europejskiej:



maszynową, hałasową,
 niskonapięciową,
 kompatybilności
 elektromagnetycznej



- dobrowolna certyfikacja na znak



**PRZEMYSŁOWY INSTYTUT
 MASZYN BUDOWLANYCH Sp. z o.o.**

05-230 Kobyłka, ul. Napoleona 2
 centralna tel. +48 22 786 18 31, fax +48 22 786 18 30

- ◆ badania homologacyjne typu WE pojazdu albo typu pojazdu dla kategorii pojazdów: M, N, O;
- ◆ badania na dopuszczenia jednostkowe pojazdu kategorii M, N, O;
- ◆ badania stateczności pojazdów:
 - cysterny
 - autobusy
 - samochody pożarnicze
 - podnośniki hydrauliczne
 - pojazdy specjalne



e-mail: badania@pimb.com.pl
 tel: 22 786 18 60

www.pimb.com.pl

POŚREDNIK budowlany

Krótką charakterystyka

„Pośrednik Budowlany - maszyny, narzędzia, sprzęt” to fachowe czasopismo pośredniczące w kontaktach firm z branży budowlanej. Ukazuje się od stycznia 1996 roku, a począwszy od wydania 5/98 w formie odrębnego zeszytu co dwa miesiące przynosi informacje o nowościach na polskim i światowym rynku maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego.

Wydawnictwo kolportowane jest bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną w nakładzie 7.500 egzemplarzy.

Adresaci

Branża

1. Budownictwo ogólne	4.496
2. Roboty ziemne	115
3. Inżynieria lądowa i wodna	973
4. Specjalistyczne roboty budowlane	62
5. Kopalnie piasku, surowców skalnych i dla drogownictwa	311
6. Kopalnie węgla kamiennego (Bazy Transportu i Sprzętu)	68
7. Sprzedawcy maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	138
8. Wypożyczalnie maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	87
9. Warsztaty i stacje serwisowe sprzętu budowlanego	63
10. Organa administracji	509
11. Towarzystwa leasingowe/Banki	121
12. Biblioteki	34
13. Szkoły/Szkoły wyższe/Pracownicy naukowci	21
14. Rzeczoznawcy	19

Nakład bezpłatnie kolportowany	7.017 egz.
Nakład drukowany	7.500 egz.

Wydanie	Termin	Termin zamówień	Termin dostarczenia materiałów do druku
---------	--------	-----------------	---

6/2019	15.11.2019	11.10.2019	28.10.2019
1/2019	26.01.2020	14.12.2019	04.01.2020
2/2019	15.03.2020	11.02.2020	25.02.2020
3/2019	10.05.2020	08.04.2020	23.04.2020
4/2019	12.07.2020	10.06.2020	24.06.2020
5/2019	20.09.2020	12.08.2020	26.08.2020

Termin ewentualnej rezygnacji: 5 tygodni przed ukazaniem się danego wydania.

Formaty reklam i ceny

Format	Szer. x wys. mm	kolor
1/8 strony	182 x 32	900,- zł
	88 x 64	900,- zł
1/4 strony	182 x 64	1.500,- zł
	88 x 128	1.500,- zł
1/3 strony	88 x 173	2.500,- zł
	182 x 85	2.500,- zł
1/2 strony	182 x 128	4.000,- zł
	88 x 260	4.000,- zł
2/3 strony	182 x 173	5.000,- zł
1/1 strona	182 x 260	7.000,- zł
II. i III. okładka	210 x 297	7.500,- zł
IV. okładka	210 x 297	8.500,- zł

Uwaga: Reklamodawcy przysługuje prawo bezpłatnego zamieszczenia tekstu promującego oferowane przez niego wyroby i usługi.

Rabaty

Przy zamieszczeniu w ciągu 12 miesięcy (rok ogłoszeniowy):	
3 reklam	5%
6 reklam	15%
Prowizja dla agencji reklamowych:	15%

Tekst sponsorowany

Zamieszczenie jednej kolumny tekstu sponsorowanego kosztuje 5.000,- zł.

Panorama firm od A do Z

Miniogłoszenia z logo firmy)	
w 3 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	800,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.200,- zł
w 6 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	1.200,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.800,- zł

Formy płatności

Faktura VAT zostanie przesłana wraz z egzemplarzem dowodowym. Należność należy uiścić przelewem zgodnie z terminem płatności widniejącym na fakturze. Na życzenie klienta wydawca zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie z poczty dotyczące wysokości kolportowanego nakładu.

Zamieszczanie reklam o formatach inne niż podane oraz reklama na pierwszej stronie okładki wymagają dopłat i są możliwe wyłącznie po otrzymaniu akceptacji redakcji. Dopłata za wybrane miejsce wynosi: 20%.

DO WSZYSTKICH CEN DOLICZAMY 23% PODATKU VAT.

Dane techniczne

Format: A4, 210 mm x 297mm
Powierzchnia zadruku: 182 mm x 260mm
Liczba szpałt: 4, szerokość szpalty 41mm
Rodzaj druku: offset, zeszyt zszywany
Materiały do druku: wyłącznie w formie elektronicznej. W przypadku konieczności opracowania graficznego reklamy redakcja dolicza poniesione koszty do ceny.



Prenumerata - zamówienie 5/2019

Aby bezpłatnie otrzymywać nasz dwumiesięcznik wystarczy wypełnić poniższy formularz i przesłać go faksem na numer 22 859-19-67 lub listownie pod adresem:

Pośrednik Budowlany, Dział Informacji, 02-784 Warszawa, Pasaż Ursynowski 1/45

Proszę o regularne, bezpłatne przesyłanie czasopisma „Pośrednik Budowlany - Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”

imię i nazwisko:

nazwa firmy:

zakres działalności firmy:

ulica, numer domu:

kod pocztowy, miasto:

numer telefonu i faksu:

Proszę o regularne, bezpłatne przesyłanie elektronicznej gazety „PosBudNews”

e-mail:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych przez wydawcę czasopisma „Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”- firmę Poland Marketing Barański Sp. z o. o., Warszawa, ul. Pasaż Ursynowski 1/45. Dane te będą wykorzystywane wyłącznie do celów marketingowych. Będą mieć prawo do wglądu w dane oraz możliwość ich poprawiania. Dane nie będą udostępniane innym osobom ani firmom. Podanie danych jest dobrowolne.

Data, czytelny podpis i (lub) pieczęć osoby zamawiającej

WYTRZYMAŁE, NIEZAWODNE, WYDAJNE



Dowiedz się
więcej



Sprawdź nasze słynne spycharki i układarki rur



8 modeli spycharek
od 78 do 536 KM



3 modele układarek rur
o udźwigu od 33 do 100 ton



Maszyny dostosowane do
indywidualnych potrzeb klienta,
zapewniające doskonałą
wydajność w każdych warunkach



Części zamienne oraz wsparcie
serwisowe świadczone przez
sieć doświadczonych dealerów

www.dressta.com.pl

✉ info@dressta.com

NOWA GAMA ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH MODULAR DLA BUDOWNICTWA

- Udźwig od 2,7 do 12 ton, • Podnoszenie od 6 do 35 m,
w tym ładowarki obrotowe Roto



+ bezpieczeństwo

System Merlo CDC:
dynamiczna kontrola obciążenia
i system ważenia ładunku

+ komfort

Niezależnie amortyzowana kabina CS:
unikatowe rozwiązanie,
patent Merlo

+ oszczędność

Merlo EPD System (Eco Power Drive):
niższe zużycie paliwa o 18%
i przekładnia bezstopniowa



www.facebook.com/MerloPolska/

Merlo Polska Sp. z o.o.
ul. Warszawska 109, 05-092 Łomianki
tel./fax: 22 751 20 22
info@pl.merlo.com



Amortyzowana
kabina



Homologacja
na traktor



Niskie
spalanie



Różne
udźwigi



Prędkość
do 40 km/h



Komfortowa
kabina

www.merlo.com

